I 188/62 Egz. Obow. [stamp] N. 10/62

CENA 50 GR
WYD. AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Czwartek, 18. X. 62 r.
ROK XVIII Nr 246 (5666)

PERSPEKTYWY PORTÓW POMOCNICZYCH ◆ czytaj na str. 6 ●

W CZASIE potężnego wiecu w Karl-Marx-Stadt. Przemawia Józef Cyrankiewicz.

(CAF - Telefoto)

„INTERWIZJA" przekaże WYSTĄPIENIE WŁADYSŁAWA GOMUŁKI z mównicy Izby Ludowej NRD

Polska delegacja partyjno-rządowa powróciła do Berlina

BERLIN PAP. Dziś, tj. 18 bm. polska delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem na czele opuściła w godzinach rannych Halle, udając się samochodami w drogę powrotną do Berlina. Wraz z delegacją do stolicy NRD powraca Walter Ulbricht.

PRZYJAZD do Berlina przewidziany jest w godzinach południowych. Po południu toczyć się będą w dalszym ciągu rozmowy obu delegacji partyjno-rządowych Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wieczorem w sali Opery Państwowej przy Unter den Linden odbędzie się uroczysty koncert na cześć delegacji polskiej.

CZWARTEK jest raczej dniem roboczym. Natomiast w dniu jutrzejszym — 19 października — będzie miało miejsce jedno z najważniejszych wydarzeń — **odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Izby Ludowej NRD, na którym Pierwszy Sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka, wygłosi przemówienie.** Przebieg tego posiedzenia transmitowany będzie przez „Interwizję".

CODZIENNIE po szczecińskich ulicach, krętych schodach domów wędrują listonosze. Bez przerwy dyżurują dziewczęta i technicy z centrali międzymiastowej, a pocztowe ambulanse rozwożą listy po całym kraju. Pracują oczywiście i dzisiaj — choć to ich święto — „Dzień Łącznościowca".

Każdy z nas ma swego listonosza, na którego czekamy, i którego dobrze zna, chociażby po krokach na schodach. Nie każdy z nas jednak wie, że krok „jego" listonosza jest tak charakterystyczny, ciężki nieraz, bo... mocno zmęczony kilkukilometrową wędrówką.

Gdy więc dziś przyjdzie do Ciebie listonoszka, przyjmij ją miłym uśmiechem i złóż serdeczne życzenia z okazji „Dnia Łącznościowca".

NA STRONIE 3 zamieszczamy fotoreportaż, poświęcony ich pracy.

Nowe rakiety radzieckie trafiają w cel!

Preludium do dalszych sukcesów ZSRR w Kosmosie

LONDYN PAP. „Celny strzał Rosjan" — pod takim tytułem prasa brytyjska informuje w czwartek o pomyślnych próbach z nowymi typami radzieckich rakiet wielostopniowych, których makiety ostatnich członów spadły w wyznaczonym rejonie Oceanu Spokojnego.

OKREŚLAJĄC ostatnie doświadczenia jako „nowy triumf radziecki" dziennik „Daily Sketch" podkreśla zwłaszcza, iż już podczas pierwszej próby nowa potężna, wielostopniowa rakieta kosmiczna przebyła odległość 12 km i trafiła w cel na Oceanie Spokojnym.

Komentatorzy dzienników wyrażają przekonanie, że próby z nowymi rakietami radzieckimi pozostają w związku z programem dalszych badań kosmicznych. Dziennik „Daily Mail", nazywa te rakiety „księżycowymi". Naukowy komentator „Daily Herald" powołując się na dobrze poinformowane koła stwierdza, że ostatnie doświadczenia z rakietami radzieckimi stanowiły „preludium do nowych sukcesów w Kosmosie".

W 150 rocznicę historycznego zwycięstwa

MOSKWA PAP. Dla uczczenia wielkiego patriotycznego bohaterskiego czynu narodów Rosji — zwycięstwa w wojnie narodowej 1812 roku, w Moskwie i szeregu innych miast radzieckich zostanie dziś oddany salut 20 salw artyleryjskich.

Próba sił: partie — de Gaulle

JESZCZE JEDEN apel radiowy PREZYDENTA FRANCJI

PARYŻ PAP. Prezydent Francji de Gaulle po raz pierwszy weźmie oficjalnie udział w odbywającej się kampanii przed referendum w sprawie rewizji konstytucji francuskiej.

O godzinie 13 czasu warszawskiego de Gaulle wygłosi dziś radiowo-telewizyjne przemówienie do narodu, które zostanie powtórzone w godzinach wieczornych. Oczekuje się, że de Gaulle zaapeluje do Francuzów, by poparli jego projekt reformy konstytucji, przewidujący — jak wiadomo — wybór prezydenta na drodze głosowania powszechnego, a nie jak dotychczas przez kolegium elektorów.

W poprzednim przemówieniu wygłoszonym 4 października de Gaulle ostrzegł, że zrezygnuje ze swego stanowiska, jeżeli jego propozycje nie zostaną zaaprobowane przez naród francuski w referendum z 28 października. Przeciwko projektom de Gaulle'a występują wszystkie partie polityczne z wyjątkiem rządzącej UNR.

Po wizycie Ben Belli na Kubie

HAWANA PAP. Na zakończenie 24-godzinnej wizyty premiera Algierii, Ben Belli na Kubie, w Hawanie opublikowano wspólny komunikat z rozmów przeprowadzonych między Ben Bellą i Fidelem Castro. Komunikat głosi, że obaj premierzy zgodzili się na nawiązanie stosunków dyplomatycznych między obu krajami na szczeblu ambasad. Komunikat podaje, że premier Castro przyjął zaproszenie do odwiedzenia Algierii. Data wizyty nie została podana.

Ubiegłej nocy Ben Bella przybył do Nowego Jorku. Przypuszcza się, że w piątek uda się on w drogę powrotną do Algierii.

NOWA KLEOPATRA?

ODTWÓRCZYNI głównej roli w filmie „SZEHEREZADA", realizowanym obecnie w Hiszpanii przez reżysera PIERRE GASPARD-HUIT, ANNA KARINA przypomina w tej nowej kreacji aktorkę amerykańską ELISABETH TAYLOR z filmu „Kleopatra".

(CAF)

Od „butelkowej zieleni" do „granatu nocy" Niecodzienne zamówienie ekscentrycznego gwiazdora

PARYŻ PAP. Znany aktor francuski, Jean Marais zamówił w jednym z domów mody 11 par pantofli o barwach od „butelkowej zieleni" do „granatu nocy". Każda z par dostosowana ma być do odpowiedniego ubrania. Koszt tego pomysłu, który nie jedną elegantkę może przyprawić o zazdrość, nie jest wymieniony, ale łatwy do wyobrażenia.

Fabrykanci bimbru pod kluczem

ŁÓDŹ PAP. Organa MO w woj. łódzkim prowadzą energiczną akcję przeciwko fabrykantom bimbru. W wyniku tego kilkunastu konkurentów przemysłu spirytusowego odpowie za swą sprzeczną z prawem działalność przed sądem.

M. in. ponad 35 l zacieru w trakcie „przerobu" na bimber wykryto u Mariana Zawady we wsi Bobrowicz, pow. Rawa Maz. Narzędzia i bimber zniszczono, a właściciel „wytwórni" powędrował do aresztu. Identyczny los zgotował sobie mieszkaniec Piotrkowa, Józef Słodkiewicz, który również schwytany został na gorącym uczynku produkcji samogonu. 50 l bimbru szykował także mieszkaniec Gorzkowic w pow. Piotrków — Stefan Leśniewski.

Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Drożdżowego na pierwszym miejscu w kraju

NADODRZAŃSKIE Zakłady Przemysłu Drożdżowego uzyskały pierwsze w kraju miejsce we współzawodnictwie.

Szczeciniacy zawdzięczają swój sukces wprowadzeniu nowoczesnych metod produkcji. Przy wdrażaniu postępu technicznego dyrekcji pomaga czynnie aktywne koło NOT-u. (B)

Wandale uszkodzili pomnik Chopina w Żninie

BYDGOSZCZ PAP. Mieszkańcy Żnina na Pomorzu zostali poruszeni niebywałym przypadkiem wandalizmu. Otóż jacyś barbarzyńcy poważnie uszkodzili kamieniami znajdujący się w mieście od niedawna pomnik Fryderyka Chopina.

Pomnik ten jest jednym z nielicznych istniejących dzieł Jakuba Juszczyka, znakomitego rzeźbiarza, laureata Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, który zginął w czasie okupacji. Pomnik ocalał dzięki temu, że był ukryty wśród drzew parku w Marcinkowie Dolnym. Po licznych usilnych staraniach mieszkańców Żnina przeniesiono go tutaj.

Prezydium MRN w Żninie wyznaczyło 1 000 zł nagrody dla tej osoby, która wskaże wandali.

Dziś 6 stron

Oaza zieleni w górnośląskim okręgu przemysłowym

KATOWICE PAP. Największa „oaza" zieleni w górnośląskim okręgu przemysłowym — wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku w Chorzowie wzbogaci się w najbliższych latach o jeszcze jeden, nowoczesny obiekt: piękne kąpielisko letnie. Wstępne prace rozpoczną się jeszcze w br.

Kąpielisko zajmie teren 14 ha, podzielony na cztery sektory: sportowy, kąpieliskowy, dziecięcy i wypoczynkowy. Powierzchnia basenów (będzie ich kilka) wyniesie łącznie 3.5 tys. m kw. W sektorze sportowym urządzone zostaną boiska do różnych gier, szatnie z pomieszczeniami na prysznice, bar samoobsługowy i kawiarnia.

Eksplozja w amerykańskim magazynie paliwa rakietowego

NOWY JORK PAP. W środę w magazynie paliwa rakietowego, należącym do fabryki prochu towarzystwa „Hercules" w Bacchus (Utah) nastąpiła silna eksplozja. Według pierwszych informacji trzy osoby zostały zabite i 18 rannych, w tym 4 ciężko. Eksplozja zniszczyła jeden budynek i dwa ciężko uszkodziła. Słychać ją było w promieniu 24 km.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „LIWIEC" — z Liverpoolu z drobnicą.
S/S „HUTA ŁABĘDY" — z Casablanki z fosforytami.
S/S „GDYNIA" — ze Szwecji z rudą.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „BUG" — do Londynu z tarcicą.
S/S „KATOWICE" — do Danii z węglem.
S/S „CIESZYN" — do Danii z węglem.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO" — do Danii z węglem.

BANDERA NA MASZT

DZIŚ w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego odbędzie się uroczystość podniesienia bandery na nowym nabytku PŻM — m/s „Świdnica". Statek ten ostatni z serii B—55 o nośności 4 350—6 000 DWT będzie pływać pod banderą szczecińskiego armatora na linii zachodnioafrykańskiej.

NA ŁOWISKACH:

WCZORAJ z powodu silnego wiatru i wysokiej fali na Bałtyku kutry wybrzeża zachodniego i środkowego przerwać musiały pracę na łowisku i schronić się do portów.

* * *

NA Morzu Północnym utrzymuje się w bieżącym miesiącu korzystna pogoda dla połowów. Statki polskie łowią na łowiskach Mittel Riff oraz Silver Pitt. Lugrotrawlery „GRYFA" rozpoczęły połowy na pławnice. Najlepszy wynik w pierwszym dniu połowów tym sprzętem uzyskały lugrotrawlery „Grzywacz" i „Mysikrólik" po 8 ton śledzia każdy z jednego zestawu pławnic. Najwięcej ryby z lugrotrawlerów „GRYFA" złowiła w bieżącym miesiącu załoga „Gołębia" z kapitanem Zbigniewem Barskim — 105 ton. Statek ten przekroczył plan roczny o 50 ton.

DZIŚ RANO AGENCJE DONIOSŁY

MIN. GROMYKO W BIAŁYM DOMU

✦ WASZYNGTON PAP. W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych czasu lokalnego prezydent USA, Kennedy przyjmie w Białym Domu radzieckiego ministra spraw zagranicznych, A. Gromykę i odbędzie z nim rozmowę na tematy dotyczące stosunków między obu krajami oraz najważniejszych zagadnień międzynarodowych.

Jak pisze waszyngtoński korespondent PAP, red. H. Zwiren, rozmowa Chruszczowa z Kohlerem i spotkanie Kennedy'ego z Gromyką zapoczątkowują — w opinii tutejszych obserwatorów — nową serię wstępnych negocjacji radziecko-amerykańskich zarówno w kwestii Berlina, jak i w innych sprawach międzynarodowych dzielących Wschód i Zachód.

EKSPLOZJA AMERYKAŃSKIEJ RAKIETY „MINUTEMAN"

✦ WASZYNGTON PAP. W środę wieczorem nad wyrzutnią na przylądku Canaveral eksplodowała w osiem sekund po starcie rakieta „Minuteman". Rakieta została zniszczona na sygnał z Ziemi po stwierdzeniu, że zboczyła z wyznaczonego kursu. Płonące szczątki rakiety spadły na wyrzutnię na przylądku Canaveral, powodując w kilku miejscach wybuch małych pożarów. Rozżarzone kawałki „Minutemana" spadły również na stojącą na drugiej wyrzutni rakietę „Jupiter", która została poważnie uszkodzona i przypuszczalnie nie będzie już wystrzelona.

HEATH PRZYBYWA DZIŚ DO PARYŻA

✦ PARYŻ PAP. Dziś po południu do Paryża przybywa główny negocjator W. Brytanii w rokowaniach w sprawie przystąpienia tego kraju do Wspólnego Rynku, Edward Heath. Przeprowadzi on rozmowy z francuskim ministrem spraw zagranicznych Couve de Mourville, podczas których zostaną przedyskutowane główne problemy porządku obrad rozmów ministerialnych, rozpoczynających się w Brukseli w następny czwartek.

DEMONSTRACJA ZACHODNIO-NIEMIECKICH CHŁOPÓW

✦ BONN PAP. Ponad 8 tysięcy chłopów z Dolnej Saksonii, Hesji i Westfalii (NRF) zjechało się w środę do Getyngi na masowy wiec, aby wyrazić protest przeciwko polityce agrarnej rządu bońskiego w ramach Wspólnego Rynku, prowadzącej do ruiny zachodnioniemieckich rolników.

Chłopi protestowali przeciwko planowanemu w ramach EWG obniżeniu cen na zachodnioniemieckie produkty rolne, co prowadzi do gwałtownego obniżenia się dochodów i w konsekwencji do ruiny rolników zachodnioniemieckich.

POTĘPIENIE PROWOKATORÓW

✦ BERLIN PAP. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych NRD potępił w środę wieczorem obradującą w Berlinie zachodnim konferencję ekspertów wojskowych „unii zachodnioeuropejskiej" jako prowokację mającą na celu przekształcenie tego miasta w bazę NATO oraz zaostrzenie sytuacji międzynarodowej.

DEMONSTRACJE ANTYFRANKISTOWSKIE W RZYMIE

✦ RZYM PAP. Wczoraj w Rzymie odbyły się przed ambasadą hiszpańską we Włoszech i w Watykanie demonstracje antyfrankistowskie. Demonstranci zostali zaatakowani przez policję włoską, która aresztowała 42 osoby. Przed budynkami obu ambasad ustawiono wzmocnione posterunki policji.

ARESZTOWANIE WINOWAJCÓW ZAMIESZEK W JEMENIE

✦ KAIR PAP. Premier Jemeńskiej Republiki Arabskiej, Sallal, przyjął wczoraj szejków wielu plemion, którzy przybyli do SANY by wyrazić poparcie dla rządu rewolucyjnego. Bliskowschodnia agencja prasowa — MEN informuje, że szejkowie plemion z rejonu Saady zakomunikowali o podjęciu decyzji aresztowania wszystkich winowajców zamieszek w tej części Jemenu, występujących przeciwko rządowi republikańskiemu.

Na trwałym fundamencie wspólnoty celów i idei

WIELKI WIEC PRZYJAŹNI W LEUNA-WERKE

Skrót przemówienia Władysława Gomułki

PIERWSZY Sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka wygłosił w środę przemówienie na wiecu, który odbył się z okazji wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej w Leuna-Werke im. Ulbrichta. Przemówienie swe rozpoczął W. Gomułka od serdecznych słów powitania i podkreślił, że delegacja z wielkim zainteresowaniem zapoznaje się z życiem Niemieckiej Repu bliki Demokratycznej.

— WSZYSTKO, co się dzieje u was w NRD — powiedział W. Gomułka — żywo obchodzi nas, Polaków, sąsiadujących bezpośrednio z wami — Niemcami. Wskazał on na głębokie znaczenie faktu, iż granica polsko-niemiecka stała się obecnie po raz pierwszy granicą przyjaźni. Tu, na tej ziemi — oświadczył mówca — pokazaliście i udowodniliście całemu światu, że naród niemiecki, podobnie jak każdy naród, może odrzucić narzuconą mu przez imperialistów i militarystów politykę napastniczych i zaborczych wojen, może żyć w pokoju i przyjaźni z każdym innym narodem.

Jak podkreślił Gomułka, podstawą współpracy Polski i NRD jest fakt, iż oba kraje należą do potężnego obozu socjalistycznego, budują socjalizm i są członkami wspólnego obronnego Układu Warszawskiego. Społeczeństwo polskie odnosi się z uznaniem do osiągnięć Niemieckiej Republiki Demokratycznej, widzi ono w umocnieniu gospodarki NRD ważny czynnik utrwalenia pokoju w Europie. Jednocześnie Gomułka stwierdził, iż jest rzeczą zrozumiałą, że na drodze budowy szeroko uprzemysłowionej gospodarki socjalistycznej, NRD podobnie jak Polska, musi pokonywać szereg trudności, wynikających zarówno z szybkiego tempa rozwoju, jak i ze specyficznej sytuacji, w jakiej znajduje się Niemiecka Republika Demokratyczna narażona na ustawiczne ataki sił zimnej wojny.

W waszej walce — oświadczył mówca — nie jesteście sami. Posiadacie potężnego sojusznika, który jest jednocześnie naszym sojusznikiem — Związek Radziecki. Po drugiej stronie Odry i Nysy macie w narodzie polskim również wiernego przyjaciela.

Wł. Gomułka, omawiając współpracę gospodarczą między Polską a NRD, którą cechuje stały wzrost wymiany towarowej, oświadczył: struktura gospodarcza i ludnościowa NRD, państwa gęsto zaludnionego, o wysoko rozwiniętym przemyśle, lecz o stosunkowo szczupłej bazie rolnej i ograniczonych zasobach surowców mineralnych powoduje, iż kraj wasz będzie stale potrzebował coraz większych dostaw surowców i artykułów żywnościowych. Polska pokrywa w poważnej mierze te zapotrzebowania, zwłaszcza węgla i koksu. Jednakże radykalny wzrost naszej wymiany gospodarczej wymaga zastosowania nowych zasad współpracy między krajami socjalistycznymi, zasad, które wytyczyła odbyta w Moskwie w czerwcu br. narada przedstawicieli partii i rządów krajów socjalistycznych.

Mówca wskazał bezsporne korzyści wynikające z zalecanego przez niedawne uchwały RWPG międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy i stwierdził, że jeśli chodzi o Polskę i NRD konieczne jest zastosowanie tych zasad przede wszystkim w przemysłach maszynowym i chemicznym. Gomułka przytoczył następnie szereg przykładów owocnej współpracy naukowo-technicznej między obu krajami, realizowanej m. in. również w Leuna-Werke, gdzie wspólnym wysiłkiem projektantów polskich i niemieckich, powstał projekt ciągłej produkcji kaprolaktamu, który realizowany będzie w Leuna-Werke i w zakładach w Tarnowie.

Gomułka wykazał zasadniczą różnicę między kapitalistyczną integracją gospodarczą, która ma charakter dyskryminacyjny, hamuje rozwój handlu i nie sprzyja pokojowemu współistnieniu, a celami, jakie przyświecają ściślejszemu powiązaniu gospodarki krajów socjalistycznych, przy równoczesnym rozszerzaniu współpracy gospodarczej ze wszystkimi krajami. Siły imperializmu — powiedział on — prowadzą swą antypokojową politykę nie tylko i nie głównie przy pomocy środków gospodarczych.

W świetle niebezpieczeństw, jakimi grozi światu uporczywie nasilany przez państwa imperialistyczne wyścig zbrojeń — mówił dalej Gomułka — szczególnej ostrości nabiera **sprawa uregulowania problemu niemieckiego.** Niebezpieczeństwo polega na tym, że w Niemieckiej Republice Federalnej odrodził się militaryzm i rządzą nią siły wywodzące się z najbardziej reakcyjnych tradycji niemieckiego imperializmu.

Gomułka wskazał na generalne założenia polityki Bonn:

— dążenie do zdecydowanej przewagi militarnej nad krajami Europy zachodniej;

— do podporządkowania ogólnego kierunku polityki mocarstw zachodnich celom militaryzmu niemieckiego;

— do likwidacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

JAK podkreślił Gomułka, rząd boński zdaje sobie przy tym dobrze sprawę, że ten ostatni cel nie tylko nie znajduje poparcia mocarstw zachodnich, lecz że są one nastawione do niego zdecydowanie negatywnie ze względu na własne interesy i dążenia. Militaryści niemieccy liczą jednak na to, że rozwój wydarzeń światowych przebiegać będzie po ich myśli.

Podobnie jak postępowali politycy niemieccy w okresie międzywojennym, rząd boński stopniowo, lecz konsekwentnie nasila swe żądania. Obecnie znajduje się już na etapie walki o broń jądrową.

Gomułka podkreślił, że militaryzm niemiecki opiera się nadal głównie na sojuszu z imperializmem amerykańskim i wykazał fałsz zawarty we frazesie o pojednaniu francusko-niemieckim, które w rzeczywistości oznacza zacieśnienie sojuszu reakcyjnych kół w Europie. Militaryści — ciągnął on — torpedują wszelkie projekty zmierzające do odprężenia w Europie, do zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny. Tym właśnie tłumaczy się uporczywe odrzucanie przez rząd boński polskiego projektu stworzenia strefy bezatomowej w Europie. Tym tłumaczy się również odrzucanie przez Bonn wysuwanego przez NRD pokojowego planu neutralizacji Niemiec.

Bonn domaga się czego innego — żąda gwarancji dla utrzymania strefy atomowej w Niemczech zachodnich.

STWIERDZAJĄC, że mocarstwa zachodnie uchylają się od zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, mimo, iż ZSRR, Polska, NRD i inne kraje socjalistyczne pragną osiągnąć porozumienie w tej sprawie na zasadach możliwych do przyjęcia dla wszystkich stron, Władysław Gomułka powiedział:

Czas najwyższy, aby wszyscy stanęli na gruncie realnych faktów, których żadna siła nie zdoła zmienić, takich jak istnienie dwóch państw niemieckich, jak obecne granice Niemiec ukształtowane w wyniku drugiej wojny światowej. Kwestionowanie tych elementarnych faktów, podobnie jak odrzucanie traktatu pokojowego, wynika z chęci utrzymania w Niemczech stanu tymczasowości, na glebie którego mogą się rozrastać wszystkie jadowite chwasty rewanżu, rewizjonizmu i antykomunistycznej histerii. Lecz jeśli państwa zachodnie odrzucą tę naszą propozycję, zawarcia traktatu pokojowego z obydwoma państwami niemieckimi, to w tej sytuacji państwa socjalistyczne zawrą traktat pokojowy z NRD i zapewnią, aby korzystała ona na swym terytorium z pełnych praw suwerennych. Żadne pogróżki nas przed tym krokiem nie powstrzymają, gdyż odpowiada on najwyższym żywotnym interesom naszych państw i interesom pokoju w Europie.

Problem Berlina zachodniego musi być uregulowany, aby ten jątrzący punkt na mapie Europy przestał zatruwać atmosferę ciągłymi prowokacjami, ciągłą groźbą wybuchu nieobliczalnego konfliktu. Nic nie może usprawiedliwić dalszego przedłużania stanu okupacji Berlina zachodniego, z powodu którego w samym środku NRD utrzymywana jest baza NATO. **Berlin zachodni ma pełne prawo do wyboru ustroju społecznego, jaki odpowiada jego ludności, ale nie jest i nie będzie częścią NRF,**

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

JAK INFORMUJE dzisiejsza prasa poranna w środę wystrzelono w Związku Radzieckim kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos—10".

Na pokładzie sputnika umieszczono: aparaturę naukową przeznaczoną do badania przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem zapowiedzianym przez Agencję TASS 16 marca br., nadajnik pracujący na częstotliwości 19,995 megaherca, urządzenia radiolokacyjne dla dokładnych pomiarów elementów orbity oraz system radiotelemetryczny dla przekazywania na Ziemię danych o pracy aparatury naukowej.

Zainstalowana na sputniku aparatura funkcjonuje normalnie.

Ośrodek koordynacyjno-obliczeniowy opracowuje otrzymywane informacje.

Skrót przemówienia Waltera Ulbrichta

PO serdecznym powitaniu członków delegacji partyjno-rządowej PRL Pierwszy Sekretarz KC SED, Walter Ulbricht, wyraził zadowolenie, że delegacja odwiedziła zakłady Leuna Werke, słynące z najlepszych tradycji niemieckiej klasy robotniczej. Mówca zobrazował sukcesy załogi w okresie powojennym i oświadczył:

PRZEMYSŁ chemiczny jest nie tylko w NRD, lecz również w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jedną z kluczowych gałęzi przemysłu. Również w Polsce poświęca się wiele uwagi jak najszybszej rozbudowie przemysłu chemicznego. W niektórych dziedzinach przemysł chemiczny NRD i Polski Ludowej ściśle ze sobą współpracują. Na plan pierwszy wysuwa się petrochemia.

Mówca wskazał na istnienie pomyślnych warunków podziału pracy między NRD a Polską oraz na znaczenie dostaw towarów polskich, które odgrywają poważną rolę w wykonaniu planów gospodarczych NRD podobnie jak dostawy towarów Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Polski. Nawiązując do uchwał czerwcowej sesji RWPG w sprawie międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy, Walter Ulbricht wyraził przekonanie, iż współpraca między NRD a Polską będzie miała jak największą wagę.

Nasze narody — mówił Ulbricht — podżegane w przeszłości przeciwko sobie przez swe klasy panujące stały się przyjaciółmi pod znakiem socjalizmu. **Zachodnioniemiecka polityka odwetu to nasz wspólny wróg. Jeśli zatem bronimy naszych granic zachodnich, bronimy przez to nie tylko NRD, lecz także Polski Ludowej i innych krajów socjalistycznych. Jeśli ochraniamy nasze granice państwowe w Berlinie, zapewniamy przez to pokój nie tylko NRD i jej stolicy, lecz również Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wszystkim innym krajom socjalistycznym. Z drugiej strony Związek Radziecki i Polska Rzeczpospolita Ludowa oraz wszystkie inne kraje Układu Warszawskiego występują w obronie bezpieczeństwa granic Niemieckiej Republiki Demokratycznej na zachodzie, a także w Berlinie. Dzięki temu możemy w pokoju i bezpieczeństwie poświęcić nasze siły rozległemu budownictwu socjalistycznemu.**

PODKREŚLAJĄC, iż tym, co przeszkadza pokojowemu współżyciu obu państw niemieckich i zatruwa atmosferę w Europie, jest zachodnioniemiecki duch odwetu, Ulbricht zacytował swe przemówienie z XVII Plenum KC SED. Już wówczas stwierdził on, że „zachodnioniemieccy imperialiści oraz ich wspólnicy w Berlinie zachodnim powinni sobie uświadomić, iż **traktat pokojowy jest nieunikniony.** A traktat pokojowy wyjaśni także pozycję Berlina zachodniego. W każdym razie Berlin zachodni nie należy i nigdy nie będzie należał do zachodnioniemieckiej Republiki Federalnej. Toteż senat zachodnioberliński mądrze by postąpił, gdyby raz na zawsze wyrzekł się swej polityki prowokacji wobec NRD i stopniowo pogodził się z myślą, że pokojowa współpraca między nim a rządem NRD jest koniecznością".

Nie potrzebuję nic dodawać do tego oświadczenia — powiedział Ulbricht.

Mocarstwa zachodnie — jak podkreślił mówca — pozwoliły się uwikłać w niemiłą sytuację, dały się bowiem skrępować hasłami ultrasów bońskich, jak np. doktryną Hallsteina, chociaż wiedzą, że nie da się uniknąć usunięcia pozostałości drugiej wojny światowej, zawarcia traktatu pokojowego.

Jest przy tym jasne również dla mocarstw zachodnich, że traktat pokojowy wymaga współudziału NRD. Problemu Berlina zachodniego nie da się rozwiązać bez traktatowego współdziałania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, bo przecież na jej terytorium leży Berlin zachodni. Nie może też być, rzecz jasna, gwarancji jakiegokolwiek statusu Berlina zachodniego bez traktatowego współdziałania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Nie ma naturalnie mowy o żadnym uregulowaniu bez NRD sprawy dostępu do Berlina zachodniego drogą wodną, lądową czy też powietrzną.

STWIERDZAJĄC, iż dotychczas mocarstwa zachodnie składały w ofierze nierozsądnej doktrynie Hallsteina każdą szansę rozumnego uregulowania problemu **w drodze porozumienia,** Ulbricht dodał:

Istnieją oznaki, że wpływowi politycy USA, Anglii i Francji stopniowo zaczynają odczuwać niechęć do bońskich dywersyjnych manewrów i do doktryny Hallsteina.

Co się tyczy nawiązania normalnych stosunków między Niemcami zachodnimi a NRD oraz między Niemcami zachodnimi a Polską Rzeczpospolitą Ludową, Bonn — jak podkreślił Ulbricht — nie chce normalizacji, pragnie bowiem mieć wolną rękę dla agresji. Mimo iż granica na Odrze i Nysie już istnieje i jest nienaruszalna od 17 lat — oświadczył Walter Ulbricht — bońscy ultrasi pragną mieć wolną rękę dla swej polityki odwetu.

CZAS JUŻ — powiedział mówca — **by także mocarstwa zachodnie prowadziły polityki porozumienia i pokojowego współistnienia.** Czas już, by w Niemczech zachodnich siły miłujące pokój i pragnące porozumienia położyły kres niebezpiecznemu obłędowi polityki odwetu i doktryny Hallsteina, by okiełznały ultrasów i niepoprawnych odwetowców oraz przeforsowały politykę pokoju, porozumienia i współpracy między narodami.

Z DNIA NA DZIEŃ

O co zabiega von Scherpenberg?

W NIEMCZECH zachodnich starannie usiłuje się zachować — przede wszystkim w kwestiach personalnych — proporcje między dwoma dominującymi wyznaniami: katolickim i protestanckim. Ale nie jest tajemnicą, że po ustaleniu wschodniej granicy NRF na Łabie, tradycyjnie nie tyle katolicki co klerykalny południowo-zachodni zakątek Niemiec zaczął odgrywać decydującą rolę.

Tym większa zatem była konsternacja w Bonn, gdy Kuria Rzymska, w osobie papieża Jana XXIII, odezwała się do przybyłych na sobór powszechny biskupów polskich słowami: „WASZE ZIEMIE ZACHODNIE, ODZYSKANE PO WIEKACH".

Niemało przecież trudu kosztuje rząd NRF utrzymywanie odpowiedniej atmosfery wokół polskich Ziem Zachodnich. Zjazdy ziomkostw, organizowane pod sztandarami Śląska i Pomorza, wystąpienia krzykaczy z partii przesiedleńców, łzawa kampania prasowa, przypominająca „utracone rodzinne strony" — wszystko to ma stanowić jeden z głównych atutów w przetargach z zachodnimi sojusznikami. Poparcie, jakiego tym rewizjonistycznym tendencjom udzielają dotychczas przedstawiciele Kościoła nie było błahym argumentem.

W dążeniu do przeciwdziałania ewentualnym konsekwencjom oświadczenia papieża, dyplomacja bońska próbuje zmusić głowę Kościoła do odwołania zacytowanej wypowiedzi. Do tego wyraźnie zmierzają „żądania wyjaśnień", z jakimi wystąpił ambasador Bonn przy Watykanie, von Scherpenberg.

Rząd boński stoi i tutaj wobec faktu, że jego nieprzejednana postawa w sprawie wschodniej granicy i niechęć do nawiązania normalnych stosunków z Polską staje się, nawet w oczach sojuszników, elementem zbyt jaskrawo demaskującym rzeczywiste tendencje polityki NRF.

(m. j.)

DZIŚ REPORTER ZANOTOWAŁ

W JEDNYM z mieszkań przy Al. Mariana Buczka 39 znaleziono zwłoki 25-letniego Ryszarda K. Zgon nastąpił wskutek zatrucia gazem świetlnym.

8-LETNI Jan R. zam. w Świnoujściu usiłował wskoczyć na przyczepę ciągnika załadowaną ziemniakami. Chłopiec dostał się pod koła, ponosząc śmierć na miejscu.

OD NIE WYŁĄCZONEGO żelazka w mieszkaniu przy ul. Wąskiej 5 zajęły się firanki, a następnie urządzenie pokoju. Na szczęście pożar szybko ugaszono.

WEDŁUG ZAPOWIEDZI dyżurnego synoptyka, dzień będzie pochmurny, okresami deszcz. Temperatura do 14 st. Wiatry silne i b. silne z kierunków zachodnich.

ALARM TRWA!

OD początku bieżącego roku w zakładach pracy naszego województwa wydarzyło się 2 271 wypadków przy pracy. Co więcej, zdarzały się przeważnie przy tej samej maszynie, przy której nieszczęściu ulegli już inni robotnicy, z tych samych powodów, z których i inni dozna li już kontuzji.

Według danych posiadanych przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych pierwsze miejsce w tej smutnej tabeli trzyma port — 373 wypadki, następnie — rolnictwo — 78 wypadków, handel — 62, spółdzielczość pracy — 61, przemysł metalowy — 59. Z powodu nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa w jednym tylko kwartale br. zmarnowano 16 301 dni robo-

czych. Największej straty, jaką jest utrata zdrowia przez setki ludzi, nie można przecież przeliczać tylko na zmarnowane złotówki i zmarnowane dni.

Kalectwo i nieszczęścia zbierają żniwo w porcie przeważnie wśród robotników rezerwy, to znaczy wśród tych, którzy do pracy przychodzą tylko na specjalne zapotrzebowanie. Od początku roku w porcie zanotowano 600 wypadków przy pracy tych robotników.

W ostatnich dwóch tygodniach w trzech Powiatowych Ośrodkach Maszynowych w Stargardzie, Nowogardzie i Kamieniu Pomorskim wydarzyły się trzy wypadki śmiertelne przy eksploatacji ciągników „Zetor 50-25". Nazywane są one „traktorami śmierci". Ze względu na brak pneumatycznych hamulców Ministerstwo Rolnictwa pismem okólnym nr 39 z 1959 r. zabroniło używania tych ciągników. Inspektoraty pracy wydali setki nakazów dla wycofania, ich z eksploatacji, co miało tylko przysłowiowy skutek rzucania grochem o ścianę. Kierownictwa gospodarstw rolnych używają ich w dalszym ciągu. Na własną odpowiedzialność, która prowadzi wprawdzie do wykonania zadań produkcyjnych, ale kosztuje niejednokrotnie życie ludzkie.

Dlaczego tak się dzieje? Na ten temat nie można nic nowego powiedzieć. Pokutują od lat stare grzechy: przede wszystkim lekceważenie zasad bezpieczeństwa przez tych, którzy odpowiedzialni są za metody pracy i tych, którzy sami nie uważają na siebie. Ale w 95 proc. winę jednak ponoszą zakłady pracy, dla których przestrzeganie zasad bhp jest „uprzykrzoną muchą", złem nawet nie koniecznym.

Za bezpieczeństwo i higienę pracy odpowiedzialne jest kierownictwo i dyrekcje zakładów pracy, ale wprowadzanie i przestrzeganie zarządzeń powierzone jest specjalnym pracownikom. Zgodnie z Uchwałą Rządu, na takich stanowiskach powinni być zatrudnieni inżynierowie, lub przynajmniej technicy bhp. Tymczasem na palcach jednej ręki można policzyć inżynierów „behapowców", zatrudnionych w Szczecinie (jest ich zaledwie pięciu, nieco więcej techników). Brak kwalifikacji u pozostałych pracowników, ich zależność od decyzji dyrekcji, które zbyt często lekceważą bezpieczeństwo przy pracy — to jeden z głównych powodów zła.

Związki Zawodowe przeprowadziły w ostatnim półroczu 553 wizytacji i kontroli zakładów pracy. Ich rezultat — to 5 354 zarządzeń, 19 dochodzeń po śmiertelnych, zamknięcie czterech zakładów pracy, 13 oddziałów, 83 agregaty i „uderzenie po kieszeni" (kary wynosiły 18 300 zł) 51 dyrektorów.

Te liczby nie są jednak w stanie zobrazować sytuacji w całości. „To jest błędne koło — mówią inspektorzy pracy. — Z jednej strony zarządzenia, zakazy i kary, z drugiej ich lekceważenie, fanfaronada, a w następstwie śmierć i kalectwo."

I rzeczywiście, nie pomogą wyrywkowe kontrole i kary, jeżeli bezpieczeństwo robotnika nie zdobędzie sobie prawa priorytetu w samych zakładach pracy. Muszą wreszcie odezwać się rady zakładowe, które przecież są codziennie na miejscu, mogą więc tego dopilnować i domagać się potrzebnych zmian.

Alarm trwa!

H. SOCHACKA

W naszych pracowniach naukowych

W TEORII — PRZODUJEMY

OSTATNIO obradowali w Monachium, na międzynarodowym kongresie, specjaliści z zakresu zastosowań maszyn matematycznych. W kongresie tym wzięli udział naukowcy polscy pod przewodnictwem prof. J. ŁUKASZEWICZA.

Delegacja polska przedstawiła aktualny stan prac w naszym kraju w zakresie konstrukcji i zastosowań maszyn matematycznych. Dwa typy maszyn polskich: ZAM-2 i UMC produkowane są seryjnie, a zakłady „Elwro" opracowały konstrukcję własnej maszyny „Odra-1003".

Już kilka ośrodków obliczeniowych stosuje w pracy te maszyny.

Na monachijskim kongresie jeszcze raz uwydatnił się wysoki poziom teoretyczny polskiej matematyki: w tej dziedzinie można ją zaliczyć do czołówki światowej. Gorzej jest ze stroną praktyczną, z zastosowaniami — ale i tu polska matematyka intensywnie stara się dorównać do osiągnięć innych, przodujących w tej dziedzinie krajów.

JAK PRODUKOWAĆ DLA KRAJÓW TROPIKALNYCH?

KILKUDZIESIĘCIU inżynierów z biur projektowych i zakładów produkujących maszyny na eksport wzięło udział w specjalnie zorganizowanym kursie, gdzie wybitni naukowcy zapoznają ich z warunkami, którym muszą odpowiadać urządzenia wysyłane do krajów tropikalnych. A więc: z klimatem tych krajów, środkami ochrony klimatycznej, materiałami izolującymi, paliwami i smarami, najwłaściwszymi opakowaniami itp.

NOWE MUZEUM WIEDZY O MORZU

MORSKI Instytut Rybacki w Trójmieście będzie miał własne Muzeum i Akwarium Oceanograficzne. A w nim — kilkadziesiąt akwariów zapełnionych będzie wodą sprowadzoną z Morza Północnego (okazało się, że w Bałtyku woda jest za mało zasolona). Eksponaty sprowadzą się z Bałtyku, z mórz stref umiarkowanych i z mórz tropikalnych.

Część muzealna obiektu dzielić się będzie na dwa działy: fizyki i biologii morza. Osobny dział zobrazuje rolę morza jako „spiżarni" ludzkości. W sumie zaprezentuje się szeroki wachlarz zagadnień z zakresu wiedzy o morzu, jego świecie roślinnym i zwierzęcym, oraz zagrożeń nim prawach.

Warto przy tym dodać, że większość eksponatów zdobyli pracownicy naukowi Instytutu podczas wypraw badawczych, niektóre zaś zaofiarowali marynarze.

(K)

Z Urzędu Pocztowego Nr 2 na ul. Dworcowej, co dzień rano wysypuje się gromada dziewcząt w szaro-niebieskich mundurkach i beretach. To szczecińskie listonoszki rozpoczynają obchód swoich rejonów.

„DZIEŃ DOBRY, TU POCZTA"!

PUK, puk, „Dzień dobry, tu poczta". 72 doręczycieli Urzędu Pocztowego nr 2, codziennie powtarza te słowa, wręczając list lub paczkę. Ściślej będzie „doręczycielki", gdyż funkcje te pełnią u nas prawie same kobiety.

Wraz z fotoreporterem podglądamy" dziś pracę Działu Służby Doręczeń. Codziennie rano, trwa tam gorączkowy ruch. Po przyjęciu worków poczty z ambulansów (utrapienie z ciągłymi spóźnieniami pociągów!), segreguje się ją w rozdzielni. Tam po raz pierwszy widać doręczycieli, którzy otrzymują stamtąd przesyłki. W swoich kącikach segregują je dokładniej (na poszczególne ulice i numery domów). Z kolei kwitują przesyłki polecone i przekazy, biorą pieniądze na wypłaty (nieraz kilkanaście tysięcy złotych) i wychodzą w obchód. Wśród wysypującej się grupki listonoszek widzimy najstarsze stażem doręczycielki — Władysławę SIEDLECKĄ, Franciszkę PERNALE, A. KRZESŁOWSKĄ, M. PAPLIŃSKĄ, M. BRONISZ i wiele jeszcze innych, które precież doskonale znamy z codziennych spotkań.

WSZYSTKIE są uśmiechnięte, choć czeka je wcale niełatwe zadanie. W torbie, ważącej nieraz i 15 kilo, 200—300 przesyłek i 60 czasopism, które trzeba roznieść po rejonie rozciągniętym na 4 kilometry i obejmującym około 2,5 tys. mieszkań. A wszystko to dopiero połowa pracy. W południe przecież druga porcja przesyłek.

REJON Alei Wojska Polskiego, który już od sześciu lat obsługuje sprawnie Amelia KRAWCZYK, wzbogacił się dziś o dwóch nowych „doręczycieli"... tej informacji.

Byli to:

(KG) — TEKST

I ST. CIEŚLAK — FOTO

LISTY i czasopisma trzeba dokładnie posegregować, aby nie było jakiejś pomyłki w doręczaniu. Jedna z najlepszych naszych listonoszek — Amelia KRAWCZYK robi to szybko i uważnie.

„NASZA LISTONOSZKA" — mówią o niej wszyscy mieszkańcy 14 rejonu pocztowego, któ ry rozciąga się od ul. Bogusława poprzez obie strony Krzywoustego aż po Turzyn. „Nasza" — to znaczy lubiana. Bo też Lidia GERTZ jest zawsze uśmiechnięta, uprzejma chociażby właśnie po raz któryś weszła na to samo V piętro, by doręczyć rentę schorowanemu staruszkowi, czy czekającemu niecierpliwie na pieniądze, przynieść upragniony przekaz.

— Już dziewiąty rok obsługuję rejon 14 — mówi — znam tu wszystkich mieszkańców. To bardzo ułatwia mi pracę. Kiedy np. przychodzą listy z zagranicy, często tylko z adresem ulicy, a bez numeru, każdy mogę doręczyć.

LUBIMY Lidię Gertz tak, jak ona lubi swój zawód.

NOWY LEK PRZECIWRAKOWY?

OWOCE makiury pomarańczowej — niepozornego drzewa o ciemnozielonych liściach, rosnącego w Turkmenii — zawierają składniki przeciwrakowe — jak twierdzą botanicy i naukowcy radzieccy.

Badania wstępne wykazały, że wyciąg z owoców makiury niszczy komórki rakowe. Uczeni radzieccy pracują obecnie nad nowym preparatem antyrakowym opartym na bazie owoców tego drzewa.

PORTRETY i PAMFLETY

CZYTELNIK wyraził zaumienie:

— W Szczecinie „Marsowe Pola"? Ależ to miasto jest jak najbardziej pokojowe!

Oczywiście. Nawet ulica Pokoju jest w Szczecinie. A jednak...

Najważniejsza z arterii Szczecina nazywa się Aleją Wojska Polskiego. Krótkie przecznice dzielą ją tylko od Al. Armii Czerwonej. W samym centrum miasta rozciągają się tuż przy sobie place Żołnierza i Lotników (wzniesiono tu Pomnik Pamięci Poległych). Nieopodal ulica Obrońców Stalingradu. Dalej: Partyzantów, Bohaterów Getta Warszawskiego i Bohaterów Warszawy. W strone Pomorzan plac I Armii Wojska Polskiego. Na Niebuszewie ulica Przyjaźni Żołnierza. W Zdrojach ulica Batalionów Chłopskich. A w innych punktach miasta: Ułańska, Szwoleżerów, Husarów, Kosynierów, Legionów, Rycerska i Łucznicza.

„MARSOWE POLA"

W okolicach Odry: Admiralska, Komandorska, Kapitańska i Załogi „Orła".

NIE koniec na tym.

Znajdujemy w Szczecinie ulicę Samosierry, Reduty Ordona oraz Aleję Powstańców. I place: Hołdu Pruskiego, Grunwaldzki, Tobrucki, Monte Cassino i Zwycięstwa.

JESZCZE ulice, place, skwery o imionach sławnych rycerzy, hetmanów i generałów: Zawiszy, Żółkiewskiego, Chodkiewicza, Czarnieckiego, Księcia Józefa Poniatowskiego, Kościuszki, Pułaskiego, Kilińskiego, Dąbrowskiego, Emilii Plater, Chłopickiego, Sowińskiego, Madalińskiego, Bema, Traugutta, Langiewicza, Ślisorskiego i Świerczewskiego... Obawiam się, że wszystkich nie wymieniłem. Królów, z których każdy był najdzielniejszym wodzem, zostawiam na inną okazję.

Ten rejestr „marsowych" ulic Szczecina można by włączyć do nieustających w kraju dyskusji o polskim rozmiłowaniu się w sławie oręża. Wypada jednak zauważyć: był rok 1945, kiedy zaludniliśmy miasto nie tylko sobą, lecz i bohaterami narodowej historii.

O roku ów! Roku Zwycięstwa!

Jaromir TRYGŁAW

Warszawska jesień teatralna

Trzeba ostrożnie wybierać

W CIĄGU dwutygodniowego pobytu w Warszawie br. oglądałem 8 przedstawień teatralnych. Spory to, jak na szczecinianina zastrzyk artystycznych wrażeń, którymi pragnąłbym pokrótce podzielić się z Czytelnikami.

Zacznijmy od słynnej **„Historyi o chwalebnym zmartwychwstaniu Pańskim"** w Teatrze Narodowym (opracowanie dramaturgiczne i reżyseria DEIMKA). Od tego przedstawienia zaczynają podobno swoje wędrówki po warszawskich teatrach także i liczni goście zagraniczni.

Siła i wartość tego pięknego przedstawienia tkwi chyba w jego umiarze i cudownej prostocie. Oparte w swojej podstawowej części na tekstach z XVI wieku, wzbogacone „intermediami" z nieco późniejszej epoki, przedstawienie zachwyca jednolitością stylu, prawdziwym mistrzostwem w opracowaniu szczegółów.

Na drugim miejscu wymieniłbym **„Ryszarda III" Szekspira** (Teatr Ateneum) w inscenizacji i reżyserii Jacka WOSZCZEROWICZA, który gra rolę tytułową. Mimo dość powściągliwego przyjęcia, z jakim przedstawienie to spotkało się podobno w Teatrze Narodów w Paryżu (co wobec nieznajomości języka polskiego przez słuchaczy jest poniekąd zrozumiałe), warszawski „Ryszard III" jest chyba — gdy chodzi o szczyty osiągnięć aktorskich — największym wydarzeniem teatru polskiego na przestrzeni ostatnich lat.

Woszczerowicz stworzył kreację niesłychanie bogatą, zarówno w intelektualnej treści jak w środkach artystycznego wyrazu. Od dawna Szekspir nie przemówił do polskiego widza z taką potęgą.

Natomiast nie byłem zachwycony drugim przedstawieniem, warszawskim opartym głównie na jednej roli:

„Karierą Artura Ui" Brechta w Teatrze Współczesnym. Mimo niewątpliwie imponującej kreacji ŁOMNICKIEGO w roli tytułowej, przedstawienie jakoś nie trafia do widza, chyba głównie wskutek koncepcji reżyserskiej, idącej w kierunku nadmiernego uogólnienia, którego nie mógł udźwignąć tekst sztuki, pisanej przez Brechta w roku 1940 dla słusznych doraźnych celów politycznych. Jesteśmy, niestety, „bogatsi" o doświadczenia lat następnych...

Piękną, bogatą kreację stworzył najpopularniejszy dziś aktor w Warszawie Gustaw HOLOUBEK w **„Płatonowie"** Czechowa (Teatr Dramatyczny). I tu jednak, jak sądzę, wartość przedstawienia obniżyła nieco koncepcja reżyserska (HANUSZKIEWICZA), a zwłaszcza „ustawienie" ról kobiecych nazbyt już sztuczne, z tzw. modnie „dystansem".

Nieco gorsze wrażenia wyniosłem z pozostałych przedstawień. Poprawne aktorsko, ale raczej szkolno - tradycyjne było przedstawienie **„Zemsty" Fredry** (Teatr Narodowy). Nie bardzo udał się **„Frank V" Dürrenmatta** w Teatrze Dramatycznym, zwłaszcza w zestawieniu z o wiele ciekawszą inscenizacją tej sztuki w Teatrze Wybrzeże, którą oglądałem na festiwalu toruńskim.

Scena Kameralna Teatru Polskiego poniosła dwie klęski. Pierwszą była „światowa (!) prapremiera" (wątpliwy honor) dość bzdurnej komedyjki **Vaillanda „Pan Jan"** w reżyserii Jana KRECZMARA, który grał też w niej rolę tytułową. Drugą — bardziej ambitną — klęską była premiera ballady sceniczej **„Zielone rękawice"** Tymoteusza **Karpowicza**, pisarza znanego w Szczecinie z jego pobytu u nas w latach 1947—1949. Pierwszy jej akt obiecywał nieco autentycznej poezji, jednak rozwinięcie i zakończenie zamieniło się w sztuczną i pustą poezyjność.

W sumie: na 8 przedstawień w stolicy, która zgromadziła elitę polskiego aktorstwa i najbardziej renomowanych reżyserów — większość nie odbiega poziomem od tzw. teatru prowincjonalnego, a czasem nawet jest poniżej tego poziomu. Jeżeli może to być dla nas pociechą — radośmy się. Ale mimo wszystko do Warszawy warto pojechać — trzeba tylko ostrożnie wybierać!

FELIKS JORDAN

Z okazji Dnia Łączności owca

przesyłamy wszystkim pracownikom i aktywowi związkowemu oraz ich rodzinom

serdeczne pozdrowienia

wraz z życzeniami dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej oraz dużo szczęścia w życiu osobistym.

Szczecin, dnia 18 października 1962 r.

Prezydium Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Łączności

Podstawowa Organizacja Partyjna

Dyrekcja i Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Szczecinie

5119-K

Zarząd Spółdzielni Pracy „Mat. Trzcinowych" w Widuchowej pow. Gryfino

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA wszystkich kontrahentów

I OSOBY ZAINTERESOWANE

że od dnia 15 października 1962 r.

Spółdzielnia zmieniła nazwę na:

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „Odra"

w Widuchowej, pow. Gryfino, ul. Grunwaldzka 4.

5112-K

ZABAWKI MECHANICZNE wszelkiego rodzaju
PROJEKTORY, EPIDIASKOPY, MIKROSKOPY oraz
APARATY FOTOGRAFICZNE

naprawia

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„METALOTECHNIKA"

w nowo uruchomionym Dziale Usług dla Ludności przy Zakładzie Naprawy Sprzętu Nawigacyjnego w Szczecinie, Al. M. Buczka 13 tel. 35-831 5122-K

OGŁOSZENIA drobne

NAUKA

KORESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68. 4969-K

RÓŻNE

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie pozna Cię największe w Polsce, Warszawskie Biuro Matrymonialne „Syrenka" — Warszawa, Elektoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami pocztowymi, otrzymasz obszerne informacje oraz biuletyn zawierający ponad 300 ofert z kraju i zagranicy. 5002-K

TELEWIZYJNE pogotowie. Tel. 381-51. Zgłoszenia 8—10 i 16—18. 8316-G

PIEKARNIĘ dobrze prosperującą z mieszkaniem, w Zamościu, odstąpię. Wiadomość: Szczecin, tel. 39-996, godz. 11—16. 8317-G

NAWET w pełnym sezonie czyścimy i farbujemy odzież 1—3 dni. Zapłata przy odbiorze. Zapisz adres: Pralnia Chemiczna — Farbiarnia, Boh. Warszawy 7 — blisko Mickiewicza. 8318-G

WYNAJMĘ garaż, najchętniej w Śródmieściu. Wiadomość: tel. 37-920 w godz. 7—15. 8319-G

PSY do tresury przyjmuję. Olgierd Bartz — Skolwin — boisko — Górnicza 26. 2095-G

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilczur. Po 3 dniach uważam za własność. Piastów 3—2. 8320-G

PRACA

DOCHODZĄCA pomoc domowa potrzebna. Przybyszewskiego 9. 8308-G

ZAOPIEKUJĘ SIĘ dzieckiem we własnym domu. Al. M. Buczka 33—11. 8309-G

BIELIŹNIARKI zdolne potrzebne. Wiadomość: Konopnickiej 16—2, tel. 73-393. 8188-G

POTRZEBNA pomoc domowa dochodząca, na 4 godz. dziennie. Tel. 469-65. 8310-G

GOSPOSIA starsza na stałe potrzebna od zaraz. Jagiellońska 89—1. 8311-G

W pierwszą bardzo bolesną rocznicę śmierci nigdy niezapomnianego najdroższego męża i ojca

ś. ✝ p.

Aleksandra Sławińskiego

odprawiona zostanie dnia 20 października 1962 r. o godz. 8 rano Msza Św. w kościele Królowej Korony Polskiej, o czym zawiadamia

ŻONA 8303-G

POMOC domowa do dziecka potrzebna od zaraz. Niemcewicza 37—4, tel. 474-41. 8312-G

ZLECĘ pracę (sporządzanie łatwych wykresów) w zamian za udzielanie lekcji matematyki. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, na nr 827. 8313-G

OPIEKUNKA do dwojga dzieci potrzebna od zaraz. Mieszka I 87—1. 8314-G

POMOC domowa dochodząca lub na stałe potrzebna. Unisławy 20—13, godz. 16—20. 8315-G

KUPNO

SAMOCHÓD 6-osobowy, najchętniej Opel Kapitan, kupię. Leopold Strzelecki, Włocławek, pl. Wolności 1. 8204-P

NIERUCHOMOŚCI

DOM, 5 pokoi oraz 4 morgi ziemi w Michorzewku, pow. Nowy Tomyśl, sprzedam. Zgłoszenia: Zofia Brużdyńska, Poznań, Chełmońskiego 5—21. 8305-P

DOM na Pogodnie, wyłączony spod kwaterunku i peszonły z ulami wielkopolskimi, sprzedam. Tel. 72-656 od godz. 15—20. 8306-G

DOMEK jednorodzinny w Szczecinie, 4 pokoje, kuchnia, garaż, ogródek owocowy, po kupnie wolny, sprzedam. Wiadomość: tel. 369-77, Szczecin. 8307-G

MATRYMONIALNE

ROZWIEDZIONY lat 50, pracujący, bez nałogów, pozna panią, poważnie traktującą wzajemne wypełnienie samotności. Dziecko mile widziane. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 825. 8321-G

WDOWIEC, starszy, z mieszkaniem, sytuowany, obce języki, pozna panią do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 826. 8322-G

KAWALER lat 26 wysoki, wykształcenie średnie, pozna sympatyczną koleżankę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 828. 8323-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD osobowy „Fiat" 1100 oraz motocykl „Junak", sprzedam. Oglądać w godzinach od 16—18, ul. Kopernika 13—4. 8324-G

PIANINO „Wilhelm Spaethe" krzyżowe, płyta metalowa, sprzedam. Brzozowskiego 30—3 od godz. 16. 8325-G

DWA wózki dziecięce, głębokie, sprzedam. Tel. 391-98. 8326-G

SAMOCHÓD „Mercedes" V 170, sprzedam tanio. Osiedle Grunwaldzkie, Malczewskiego 21d, godz. 15—20. 8327-G

KREDENS kuchenny, stół, dywan, sprzedam. Jagiellońska 81—14. 8328-G

SAMOCHÓD osobowy „Adler" sprzedam tanio. 5 Lipca 27 od 15. 8329-G

MOTOCYKL WFM, sprzedam. Al. Piastów 64. 8330-G

KREDENS, sekretarzyk, (mahoń), tapczan i leżankę, sprzedam. Al. Piastów 70—6. 8331-G

2 ŁÓŻKA z materacami, sprzedam. Zygmunta Starego 2—10, godz. 17—20. 8332-G

„JUNAKA", nowego sprzedam okazyjnie. Dąbrówki 20—9 — Stolczyn. 8333-G

SZAFĘ dwudrzwiową, ciemną, tanio sprzedam. Wiadomość: Buczka 24a—14. 8334-G

„MOSKWICZ" 407, sprzedam. Szczecin, Zaleskiego 1, tel. 70-193, godz. 15—16. 8335-G

PIANINO i sypialnię sprzedam. Monte Cassino 2—2. 8336-G

TELEWIZOR Rekord, szafkowy (z gwarancją), sprzedam. Oferty: tel. 72-307. 8339-G

LOKALE

POKÓJ z c. o., wynajmę. Reymonta 22-c. 8338-G

MIESZKANIE 2,5-pokojowe w Śródmieściu, zamienię na nowe budownictwo, 1 pokój z kuchnią lub kawalerkę. Tel. 44-516 od 16—18. 8160-G

POKÓJ z używalnością kuchni, c. o., nowe budownictwo w Śródmieściu, zamienię na 2 lub 1 pokój z kuchnią. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość: ul. Pułaskiego 5—11, od godz. 16—20. 8339-G

PANIENKĘ poszukuje pokoju. Tel. 393-57 do godz. 15. 8340-G

MIESZKANIE 3-pokojowe Śródmieście, zamienię na dom lub mieszkanie przeznaczone do sprzedaży. Tel. 448-29. 8341-G

2 POKOJE, kuchnia, w centrum Stargardu, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 43-193, godz. 9—14. 8342-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, ogródek (przeznaczone do sprzedaży) na Pogodnie, zamienię na podobne, najchętniej Śródmieście, Niebuszewo lub Pogodno. Tel. 72-743. 8343-G

3 POKOJE, kuchnia, zamienię na 3 pokoje lub 2 większe. Dzielnica obojętna. Szczecin, Krzysztofa Kolumba 13—4. 8344-G

WYNAJMĘ pokój, wybitnie kulturalnemu, starszemu panu. Tel. 37-569. 8345-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju. Tel. 442-38, od 17—22. 8346-G

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Szczecin — Klucz, ul. Rymarska 88—1. 8347-G

POSZUKUJĘ pokoju, może być umeblowany. Tel. 35-754 (księgowość). 8348-G

DWIE studentki poszukują pokoju. Tel. 435-35 od godz. 18. 8349-G

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią w Gorzowie Wlkp. zamienię na podobne lub mniejsze w Szczecinie. Wiadomość: ul. Mickiewicza 100—3. 8350-G

POKÓJ sublokatorski do wynajęcia. Wiadomość: tel. 70-677, godz. 18—20. 8351-G

MARYNARZ z żoną poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty kierować: tel. 361-97. 8352-G

PRZYJMĘ na pokój 2 panów, Królowej Jadwigi 30—19. 8353-G

PÓŁ willi, wygody, ogród, zamienię na mieszkanie 2 lub 3 małe pokoje, wygody, tel. 711-39. 8354-G

PRZYJMĘ na samodzielny pokój z c. o. dwóch starszych, solidnych panów. Wiadomość: tel. 374-49, godz. od 18. 8355-G

ZGUBY

ZGUBIONO dowód osobisty, książeczkę PKO, zaświadczenie wciągnięcia do ewidencji wojskowej na nazwisko Stanisław Tundys. 8356-G

ZGUBIONO zaświadczenie o zdeponowaniu książeczki wojskowej w PPDiUR „Gryf" w Szczecinie na nazwisko Juliusz Galant. 8357-G

ZGUBIONO zegarek „Delbana" w dniu 13 bm. na Gumieńcach. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Bol. Krzywoustego 78—3. 8358-G

ZGUBIONO książeczkę wojskową nr 552290 na nazwisko Tadeusz Mikulski. 8359-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Stefania Abramowska, wydaną przez Technikum Łączności. 8360-G

ZGUBIONO prawo jazdy II kat. i książeczkę czeladniczą na nazwisko Wojciech Pietrzyga. 8361-G

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej i Zasadniczej Szkoły Metalowej na nazwisko Zbigniew Kurek. 8362-G

W DNIU 13 BM. zginęła 6-miesięczna suka rasy „buldog". Biała pierś oraz końce łap. Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem: Szczecin, Krasińskiego 39—2. 8363-G

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 11 na nazwisko Barbara Gładkiewicz, wydaną przez Liceum Medyczne. 8364-G

ZGUBIONO legitymację służbową nr 129/61, wydaną przez Wydz. Spółdzielczości PRN w Kamieniu Pom. na nazwisko Helena Grabowska. 8365-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 413 na nazwisko Stanisław Duda. 8366-G

WOJEWÓDZKA Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Szczecinie unieważnia zagubione Zaświadczenie Nr 747/59 na zakup kalki hektorgraficznej — wydane dnia 15 września 1959 r. przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Szczecinie. 5128-K

Ośrodek Campingowy

na 100 osób, względnie inny obiekt nad morzem nadający się na OŚRODEK WYPOCZYNKOWY — POSZUKIWANY.

Oferty prosimy kierować na adres: Powszech na Spółdzielnia Spożywców w Bytomiu, ul. Moniuszki 9. 5069-K

PRACOWNICY poszukiwani

4 SPRZEDAWCÓW z wykształceniem średnim plus praktyka w handlu, oraz 4 sprzedawców na 1/2 etatu z wykształceniem minimum 9 klas plus praktyka w handlu zatrudni od zaraz Powszechny Dom Towarowy w Szczecinie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Powszechnego Domu Towarowego w Szczecinie, Al. Niepodległości 60. 5123-K

KIEROWNIKA Zakładu Remontowego — wykształcenie wyższe plus 2 lata praktyki w budownictwie lub średnie techniczne plus 5 lat praktyki w budownictwie, księgową — wykształcenie średnie plus 3 lata praktyki lub niepełne średnie plus 5 lat praktyki w księgowości zatrudni od zaraz Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Szczecin-Pogodno, ul. P. Skargi 30. 5124-K

INŻYNIERA lub technika budowlanego ze znajomością produkcji betonów na stanowisko st. mistrza do betoniarni w Goleniowie zatrudnią od zaraz Szczecińskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Szczecinie, ul. Pocztowa 31. Warunki płacy do omówienia w dyrekcji na miejscu. 5125-K

PANIENKĘ do nauki krawiectwa przyjmę, tel. 452-84. 8301-G

PRZYJMĘ ucznia. Pracownia Obuwia, Al. Wojska Polskiego 56. 8302-G

URZĄD Celny w Szczecinie zatrudni mężczyzn w wieku do lat 40 z wykształceniem średnim lub wyższym oraz kierowców. Warunki płacy i pracy dobre. Informacji udziela Dział Kadr Urzędu Celnego, ul. Łasztowa 55, pokój 90. 5127-K

TEATRY

POLSKI — „Czy to jest miłość?" g. 19.30.

WSPÓŁCZESNY — nieczynny.

OPERETKA — „Jutro pogoda" g. 19.15.

KINA

KOSMOS — „Rewia snów" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — austr. — od lat 16 (czwartek i piątek).

DELFIN — „Szczęśliwie się skończyło" g. 16.30, 18.30, 20.30 — USA — od lat 18 — „Człopon, kwiat poranku" g. 14.30—radz. — od lat 12; piątek: „Spóźnieni przechodnie" g. 13.30, 15.45, 18, 20.30 — pol. — od lat 16.

BAŁTYK — „Tomcio Paluch" g. 10.30, 12.30, — meksyk. — od l. 8. „Książe i aktoreczka" g. 14.30, 17.30, 20.30 (czwartek i piątek).

OGRODOWE — „15.10 do Yumy" g. 17.45 — USA.

TĘCZOWE — „Kawaler królowej Jegomości" g. 17.45 — jug. — panoram.

POLONIA — „O dwóch takich co ukradli księżyc" g. 11, 13.30, 15.30 — pol. — od lat 9 — panoram. — „Gigi" g. 18, 20.30 — USA — panoram. — od lat 16 — (czwartek i piątek).

PIONIER — „Kradzione nie tuczy" g. 13 — „Zyjąca pustynia" g. 17.15 — „Spotkania" g. 19, 21 — pol. — od lat 18 — piątek: „Balonik dla siostrzyczki" g. 9.30 — „Kradzione nie tuczy" g. 10.30, 12.45, 15 — „Zyjąca pustynia" g. 17.15 — „Spotkania" g. 19, 21.

MUZA (Pomorzany) — „Szklany zamek" g. 17.45, 20 — franc. — od lat 16.

PROMIEŃ — „Próżna jazda" g. 16, 18 — węg. — od lat 16, „Biedni bogacze" g. 20 — węg.

MARS — „Reszta jest milczeniem" g. 16.30, 18.30, 20.30 — NRF — od lat 16.

FALA — „Taka miłość" g. 17, 19 — czeski — od lat 16.

ECHO (Krzekowo) — „Herbatka" g. 18, 20 — franc. — od lat 16.

MEWA (Golęchowo) — „Dyliżans" g. 18, 20 — USA — od lat 12.

ZEGLARZ (Golęcino) — „Wielka wojna" g. 17, 20 — franc. — od lat 18 — panoram.

SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Skłóceni z życiem" g. 17.30, — USA — od lat 16.

„Piknik" g. 19.30 — USA — panoram. — od lat 16.

PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Czyste szaleństwo" g. 17, 19 — USA — od lat 18.

HUTNIK (Stołczyn) — „Babette idzie na wojnę" g. 18, 20 — franc. — od lat 12 — panoram.

BAJKA (Police) — SOS „Titanic" g. 17, 19 — ang. — od lat 12.

1 MAJ (Żydowce) — „Burza nad stepem" g. 15.30, 18, 20.30 — wol.-franc. — od lat 12 — panoram.

MARZENIE (Wielgowo) — „Noc szpiegów" g. 17, 19 — franc. — od lat 16.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Watykan i zabytki Rzymu" g. 10—21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11.

TPPR — Wojska Polskiego 66 — koncert z cyklu „Tradycje przyjaźni muzycznych" g. 18 — film „Profesor Mamlock" g. 20 — NRD.

NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 12; filmy techniczne g. 18.

KONTRASTY — Wawrzyniaka 7-a — wieczorek taneczny g. 20.

ŁĄCZNOŚCI — Dworcowa 26 — przegląd filmów BHP g. 18.30; spotkanie z byłymi więźniami obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i filmy g. 19.30.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich — g. 13—19.

WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia przyroda, wystawy morskie g. 13—19.

CBWA — Staromłyńska 27 — malarstwo i rysunek Eugeniusza Markowskiego (z Warszawy) — g. 13—19.

SZPITALE

KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.

I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.

APTEKI

NR 5 — Roosevelta 58 — tel. 353-32.

NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-31.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY

Apteka nr 10 (Głinki), Apteka nr 11 (Dąbie Szczecińskie), Apteka nr 12 (Podjuchy).

TELEWIZJA

(Program szczeciński)

16 — transmisja z Pałacu Kremlowskiego w Moskwie uroczystego zgromadzenia z okazji 150 rocznicy bitwy pod Borodiną, 17.25 — program dnia, 17.30 — dla dzieci „Wybieramy zawód", 18.05 — „Przygody Wilhelma Tella", 18.35 — „Na półkach księgarskich", 18.45 — Polska Kronika Filmowa, 18.55 — „Koncert pieśni i tańca", 19.30 — dziennik TV, 20 — „Dobranoc dzieciom", 20.10 — „Nie tylko dla pań", 20.40 — Kobra „Nad pięknym modrym Dunajem", 21.50 — „Eksperymenty pedagogiczne", 22.20 — ostatnie wiadomości, 22.25 — program na jutro i DOBRANOC.

(Program berliński)

16 — dla dzieci od lat 12 „Byłem na Dzikim Zachodzie", 18.15 — mieszanka sportowa, 18.40 — tysiąc wiadomości TV, 18.50 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — „Ze świata motoryzacji", 19.25 — prognoza pogody, kronika, 20 — film czeski „Wszędzie żyją ludzie", 21.40 — reportaż „Zgadnij ile kosztuje obiecywanie", 22.05 kronika.

PIĄTEK

9.50 — gimnastyka dla wszystkich, 10 — kronika, 10.55 — „Jeszcze raz — kurtyna w górę", 11.40 — audycja naukowa, 12.25 — test, 13.30 — „Powiem ci o tym melodią", 15 — widowisko dla dzieci od lat 8 „Pole starcowe wolne", 18 — uniwersytet TV, 18.45 — omówienie programu, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — „Popatrzeć, pomyśleć, osądzić", 19.25 — prognoza pogody, kronika, 19.50 — „Odpowiadamy na pytania", 20 — opera B. Verdi'ego „Bal maskowy", 21.50 „Kalejdoskop", 22.35 — kronika, 22.45 — „Zachodnie studio TV „Podróż w nieznane",

RADIO

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50, **SERWIS RYBACKI:** 18.42.

SZCZECIN: 16.05 — „Z nagrań Filharmonii Szczecińskiej", 16.15 — „Opowieść spod Kaszanej Baszty", 16.50 — Reportaż ze wsi, 17.10 — Z piosenką przez świat, 17.30 — Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.30 — „Odwrót przyjaciół", 18.15 — „10 minut na trabce", 18.25 — Wiersze Teresy Kiernickiej, 19.30 — „Nie bij samego siebie po kieszeni".

WARSZAWA: 13.45 — Muzyka rozrywkowa, 14.35 — Publicystyka zagraniczna, 14.45 — „Błękitna sztafeta", 15.30 — „Piotruś i pani profesor", 16.50 — Uniwersytet radiowy, 19.05 — Muzyka i aktualności, 19.30 — Rozmowy literackie, 19.45 — Opera „Luiza", 21 — Z kraju i ze świata, 21.40 — D. c. opery.

SPORT

200 sportowców w polskiej ekipie na Tokio

● Warszawa ● Oliwa ● Bydgoszcz – ośrodkami szkoleniowymi

WPRAWDZIE ŻYWO MAMY W PAMIĘCI PIĘKNE OBRAZY RZYMSKIEJ OLIMPIADY, ALE UWAGA NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW ŚWIATA KONCENTRUJE SIĘ JUŻ NA STOLICY JAPONII TOKIO, 1964 R. — IGRZYSKA OLIMPIJSKIE. NA WSZYSTKICH KONTYNENTACH TRWAJĄ PRZYGOTOWANIA. RÓWNIEŻ I POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI NAKREŚLIŁ SZEREG PLANÓW.

Olimpiada zwykle żywo interesuje opinię publiczną. A więc, kilka uwag na ten temat:

Koszt pobytu jednego za wodnika (polskiego) w Tokio, łącznie z przelotem do Japonii wyniesie 1 300 dolarów. Mimo tak ogromnej kwoty PKOl objął przygotowaniami ponad 600 sportowców, z których 200 utworzy reprezentacyjną ekipę.

NASUWA SIĘ PYTANIE: czy to aby nie przesada z wysłaniem do Japonii aż 200 osób, nie licząc trenerów i kierownictwa? Czy nie lepiej ograniczyć się do mniej licznej ekipy, a zaoszczędzone tą drogą pieniądze przeznaczyć na wzrastające potrzeby rozwijającego się dynamicznie sportu szkolnego i masowego?

WYDAJE SIĘ jednak, że zamierzenia PKOl są słuszne. W Tokio Polska będzie bronić wysokiej — siódmej pozycji zdobytej w Rzymie. Nie możemy sobie pozwolić na luksus marnowania dorobku. Rozumujemy logicznie, że poprzez wyczyn i jego sukcesy gruntujemy propagandową funkcję kultury fizycznej, stawiamy na praktycznej bazie kwestię wypracowywania nawyków potrzeby sportu na co dzień.

PRZYGOTOWANIA polskich sportowców do Olimpiady będą się odbywały w trzech ośrodkach: warszawskim, bydgoskim i oliwskim, przy użyciu najnowocześniejszych urządzeń, kontrolnych aparatów medycznych, pod okiem wykwalifikowanych trenerów.

Zwiększona zostanie ilość startów międzynarodowych naszej czołówki.

ABY UNIKNĄĆ dysproporcji pomiędzy wysoko kwalifikowaną grupą tokijską, a najbliższym zaplecem, PKOl obejmie opieką również tych, którzy są potencjalnymi kandydatami na przyszłą olimpiadę w 1968 (!) roku — licznych zdobywców kółek olimpijskich.

A. MARTYNA

I LIGA

Zagłębie — Górnik		4:1
Wisła — Polonia		1:1
Odra — Legia		0:1

TABELA

1.	Górnik	15:3	29:12
2.	Polonia	15:3	25:13
3.	Zagłębie	13:5	21:8
4.	Legia	11:7	10:3
5.	Ruch	11:7	14:12
6.	Pogoń	9:9	20:19
7.	Stal	9:9	8:8
8.	Wisła	7:11	11:12
9.	Lech	7:11	9:14
10.	ŁKS	6:12	11:20
11.	Gwardia	6:12	10:19
12.	Arkonia	6:12	8:17
13.	Lechia	6:12	6:17
14.	Odra	5:13	8:17

W przerwie derbów pobiegną sztafety?

AZS ZWRÓCIŁ się do Pogoni z propozycją rozegrania biegu sztafetowego juniorek (dystans 4 x 200 m) w przerwie meczu piłkarskiego Arkonia — Pogoń.

Obie sztafety są w świetnej formie, wysoko notowane w kraju. Sprinterki Pogoni podczas występu w Pradze pobiły nawet rekord Polski.

Wszystko obecnie sprowadza się do tego, czy Pogoń podejmie wyzwanie, którego efektem może być interesujący pojedynek, a nawet nowy rekord.

Czekamy na odpowiedź.

BILETY NA DERBY

W CELU UNIKNIĘCIA tłoku przed kasami w dniu meczu, organizator niedzielnych derbów piłkarskich Pogoń — Arkonia, otwiera od piątku punkt przedsprzedaży biletów. Mieści się on w budynku Zarządu Portu, ul. Bytomska 7, pok. 12.

PO PLOTKUJMY

DRUGI RAZ NA DESKACH

TADEUSZ WALASEK w niedzielę podczas meczu z NRD we Wrocławiu po raz drugi w swej pięknej karierze pięściarskiej znalazł się na deskach ringu. Mistrz Europy, pracujący intensywnie zawodowo, nie był do walki z Andersem zbyt dobrze przygotowany. Drugi raz na deskach, to już coś znaczy.

PRZY TEJ okazji warto przypomnieć, że pierwszym pięściarzem, który „rzucił" Walaska na deski, był zawodnik szczecińskiej Pogoni Sidorowicz. Stało się to w marcu br. w Szczecinie podczas II-ligowego meczu Pogoń — Gwardia Warszawa 7:13.

424 BRAMKI DI STEFANO

ZBLIŻA się finał wspaniałej kariery jednego z najwybitniejszych piłkarzy świata, Argentyńczyka Alfredo di Stefano. W barwach Realu Madryt di Stefano występuje od 1953 roku. Rozegrał niedawno 500 mecz, zdobywając w sumie 424 bramki.

Team na Belgrad — gotowy!

WCZORAJ w hali sportowej rozegrane zostały dwa spotkania w piłce ręcznej. W meczu drużyn kobiecych Gdańsk pokonał Szczecin 9:6. Szczecinianki wykazały zastraszające braki kondycyjne. Wyróżniły się Piotrowska i Sędzikowska.

MECZ drużyn męskich stał na znacznie wyższym poziomie. Pierwszy zespół Wybrzeża „naszpikowany" reprezentantami kraju pokonał po ciekawej grze Wybrzeże II 21:14. W spotkaniu tym klasą dla siebie był RAJCHEL — zdobywca 9 bramek.

PO WCZORAJSZYCH meczach reprezentacja Wybrzeża wyjechała na międzynarodowy turniej do Belgradu, rozgrywany z okazji XVIII rocznicy wyzwolenia miasta. W 26-osobowej ekipie znalazło się 11 szczeciniaków: **kobiety** — Sędzikowska, Murzyńska, Janusz, Kuncewicz, Szlinter, **mężczyźni** — Gieczewski, Szybowicz, Ikonomus, Baska, Warsamis, Nowak. (am)

Pogoń — Arkonia w Policach

W sobotę 2 mecze ligi okręgowej

ZA tydzień III-ligowcy kończą sezon rozgrywek jesiennych. W sobotę odbędą się dwa mecze mistrzowskie: o godz. 14 w Skolwinie Świt — Pogoń Barlinek i o godz. 15 w Policach spotkają się rezerwy naszych ligowców Pogoń Ib — Arkonia Ib. Pozostałe mecze w niedzielę o godz. 11 na stadionie przy ul. Chopina Czarni — Błękitni i o godz 14.30 Flota — Odra i Dąb — Wiarus.

(n)

KOSZYKÓWKA

W SOBOTĘ o godz. 15 w sali konferencyjnej WOSS przy ul. Narutowicza, odbędzie się narada trenerów i instruktorów koszykówki z terenu województwa szczecińskiego, z trenerami drużyn uczestniczących w turnieju o wejście do I ligi.

Nowa ofiara ringu

LISTA ŚMIERTELNYCH wypadków na bokserskich ringach zawodowych powiększyła się o nową ofiarę. W Georgetown (brytyjska Guyana) zmarł na ringu 26-letni BROWN, osierocając sześcioro dzieci.

Brown został znokautowany potężnym lewym sierpem na głowę. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie odzyskał przytomności.

SPORTOWE Rozmaitości

NA PÓŁTOREJ godziny przed rozpoczęciem każdego pierwszego meczu o wejście do I ligi, w piątek, sobotę i niedzielę będzie się odbywał w hali sportowej turniej koszykówki dziewcząt, w którym wezmą udział: MKS KUSY, MKS OGNIWO, MKS DĄBIE i szkoła podst. nr 46.

* * *

W NIEDZIELĘ 21 bm. w sali przy ul. Małopolskiej 22, odbędą się zawody gimnastyczne Bydgoszcz — Szczecin.

* * *

W PIĄTEK w sali przy ul. Tkackiej 52 odbędzie się kolejny mecz tenisa stołowego, między Arkonią a Polonia W-wa. Początek o godz. 18.

Pełnia sezonu w szczecińskich sklepach

● SPORO: ubrań z elany, płaszczy, bielizny
● MAŁO: flanelowych koszul, wyrobów z elastilu

Z TEGOROCZNYCH zakupów odzieży jesienno-zimowej wracamy w różnym nastroju. Choć każdy przyzna, że półki sklepowe i regały są coraz pełniejsze, nieraz przychodzi nam dobrze nachodzić się w poszukiwaniu odpowiedniego rozmiaru płaszcza czy koloru spódnicy. Bo choć dostawy towarów rosną — w IV kwartale br. konfekcji, dziewiarstwa i pończoszniсtwa będzie za ok. 10 mln zł więcej niż w ostatnim kwartale ub. roku — to w niektórych artykułach zapotrzebowanie nie będzie pokryte w pełni.

PANOWIE mogą nie znaleźć np. ubrań wełnianych, zwłaszcza 40 proc., takich samych spodni, flanelowych koszul, skarpetek elastycznych. Będzie natomiast dużo cieszących się coraz większym popytem ubrań z elany, płaszczy męskich ze 100 proc. wełny, różnych kurtek.

Dla kobiet hurtownia sprowadziła lub czeka na dalsze transporty 6 tysięcy płaszczy wełnianych o najnowszych wzorach i fasonach, sporo jest kostiumów, kompletów jedwabnych i ciepłych reform. W sprzedaży znajdzie się 75 tys. par pończoch steelonowych i 18 tys. elastycznych z dederonu prod. NRD. Choć zaopatrzenie w odzież dziecięcą i młodzieżową nieco się poprawiło nie będzie dużego wyboru płaszczy dziewczęcych i dziecięcych. Rodzice chłopców w dalszych ciągu będą szukali wiatrówek z popeliny, spodni z 40 proc. wełny, ubranek. Niedobory bardzo poszukiwanych płaszczyków dziecięcych z „misia" i „baranka" pokryte zostaną przez szczecińską spółdzielczość, która uszyje je z materiałów, które hurtownia niedawno otrzymała.

BARDZO dobrze zapowiada się zaopatrzenie w dziewiarstwo. Ma być wszystko poza wyrobami z elastilu — damskimi i dziecięcymi rajtuzami, męskimi skarpetkami — i niektórymi trykotażami. W tych dniach WPTO otrzymało transport wyrobów z NRD. Jest to przeważnie ciepła bielizna męska i damska (w tym również przeciwreumatyczna), pończochy, nieco swetrów młodzieżowych, wszystko wartości 3 400 tys. zł. Kolejny transport bielizny i pończosznictwa, wartości 7 mln zł nadejdzie niebawem.

Ogólna wartość towarów oferowanych przez naszą hurtownię odzieżową do sprzedaży w ostatnich trzech miesiącach tego roku wynosi 107 mln 430 tys. zł.

A więc przygotowujmy pieniądze! Handel szykuje różne sposoby skuszenia nas do zakupów. W sklepach, a także przed seansami w kinach, będą się odbywały pokazy odzieży, w większych sklepach kiermasze i sprzedaż premiowa. (aż)

Uwaga, szczęśliwcy!

16 BM. odbyło się publiczne losowanie premii, przypadającej na premiowo-obiegowe książeczki PKO. W wyniku losowania premie pieniężne padły na następujące numery:

Premie w wys. 200 proc. na wszystkie numery losów zakończone na liczbę 575;

— premie w wys. 100 proc. na wszystkie numery losów zakończone liczbami 367 i 925;

— premie w wys. 50 proc. na wszystkie numery zakończone liczbami 210, 384, 401, 406, 429, 437, 519, 602, 676, 758, 818, 923.

Następne losowanie książeczek 16 stycznia.

FIGI... made in Szczecin

JEDEN ze szczecińskich ogrodników — p. Konstanty Kotowicz, posadził w swoim przydomowym ogródku... drzewko figowe. Eksperyment udał się. Obecnie drzewko liczy już ponad 3 lata i w tym roku po raz pierwszy wydało owoce: 70 dorodnych fig.

Eksperyment p. Kotowicza wzbudził wielkie zainteresowanie wśród ogrodników.

PROSZĘ O GŁOS!

SPRAWA 10 MINUT

— OD 30 września wszedł w życie nowy rozkład jazdy PKP. Dla nas — uczniów wielu szkół szczecińskich — jest on bardzo niekorzystny. Zgodnie ze starym rozkładem jazdy ze stacji Szczecin — Skolwin pociąg odchodził o godz. 7.20. Przy zastosowaniu szybkiego marszu można jeszcze było jakoś do szkoły zdążyć. Obecnie pociąg ten odchodzi o 10 minut później. Nauka w szkołach rozpoczyna się o godzinie 8 i codziennie spóźniamy się. „Wtajemniczeni" twierdzą, że pociąg ten z Polic mógłby odjeżdżać o godz. 7. Z takiej zmiany i my bylibyśmy zadowoleni i szkoły nie miałyby do nas pretensji o spóźnienia.

Kilkadziesiąt podpisów uczniów różnych średnich szkół szczecińskich.

Wiercipięta zaprasza

...WSPÓLNIE z Komisja Turystyki Kolarskiej na zakończenie tegorocznego sezonu turystycznego — w niedzielę — 21 bm. o godz. 11 nad jez. Arkonka. W programie różne zabawy i konkursy turystyczne.

Zbiórka turystów o godzinie 9.30 przy Bramie Portowej.

POKRÓTCE

DZIŚ o godz. 18 zostanie otwarta w Klubie Plastyków Amatorów WDK w Zamku wystawa zbiorowa plastyków-amatorów.

JUTRO, 19 bm. o godz. 19 w sali Klubowej Zamku odbędzie się kolejna impreza z cyklu: „Globtroterzy są wśród nas". Jan DROHOJOWSKI, b. długoletni ambasador polski w Meksyku, autor książki „Meksyk bogów, krzyża i dolarów" spotka się ze słuchaczami.

Grosik do grosika rośnie w SKO – w miliony złotych

OSZCZĘDZANIA można się nauczyć w każdym wieku, ale czym wcześniej, tym łatwiej. Takiego zdania jest 80 proc. uczniów w naszym województwie. Tyle bowiem dzieci jest członkami Szkolnych Kas Oszczędności.

SUMY zaoszczędzonych pieniędzy wahają się gwałtownie na przełomie wakacji z rokiem szkolnych. **Najwięcej oszczędności jest w kwietniu, zwykle około 5—6 milionów złotych.** Przed wakacjami uczniowie podejmują pieniądze i przeznaczają je na obozy, sprzęt sportowy i wycieczki. Ale nawet w czasie ferii książeczki nie są puste. Ogółem zostaje ponad 1,5 miliona zł. **Niektórzy uczniowie postanowili bowiem nie podejmować oszczędności dopóki nie ukończą szkoły. Taki zwyczaj wprowadzono np. w Gryfinie.**

PKO celem wyrobienia w dzieciach cierpliwości wprowadziło konkursy długofalowego oszczędzania co najmniej przez 4 miesiące roku. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody indywidualne. Mogą się o nie ubiegać również całe zespoły dzieci. W tym wypadku oprócz oszczędzania trzeba się wykazać urządzaniem imprez o tematyce SKO.

Ponieważ dzieci, zwłaszcza z I i II klas często gubią książeczki oszczędnościowe, wprowadzono w klasach system notowania wkładów na specjalnych formularzach. Kartę zbiorczą i główną książeczkę posiada nauczyciel opiekujący się SKO, który osobiście dokonuje wszelkich wpłat i wypłat. Rodzice roztargnionych pociech mogą więc być spokojni, że oszczędności nie przepadną.

(B)

KURIER PROPONUJE

PISALIŚMY swego czasu w „Kurierze" na temat możliwości zagospodarowania zbiornika pogazowego na Niebuszewie. Wysuwano projekty uruchomienia tam sali widowiskowej, kina, basenu pływackiego lub sali sportowej z ringiem. Jak dotąd nie otrzymaliśmy żadnych propozycji ani uwag w tej sprawie. Rozebranie olbrzymiej budowli wymaga poniesienia wielu kosztów i prawdopodobnie zaadaptowanie jej na jakiś społeczny cel będzie kosztowało niewiele więcej niż rozbiórka.

Ostatnio dyrektor Zakładów Gazownictwa Okręgu Szczecińskiego mgr Edward JAKUTIS wysunął nową propozycję. Proponuje mianowicie zaadaptowanie zbiornika na centralne garaże samochodowe. Chodzi naturalnie o piętrowe garażowanie samochodów osobowych. Gdyby podjęto się realizacji tego pomysłu może nareszcie Szczecin miałby garaże z prawdziwego zdarzenia, a prywatni posiadacze samochodów odetchnęliby z ulgą.

Wszystkich, którzy chcieliby się na ten temat wypowiedzieć prosimy o listy. Prosimy także inżynierów z Biur Projektowych o ewentualne rozwiązania i opinie. (wit)

100 nowoczesnych Urzędów Pocztowych

PRZED kilkunastu dniami oddano do użytku nowe i eleganckie pomieszczenia Urzędu Pocztowego przy ul. Bogurodzicy. Nowoczesność i prawidłowe rozwiązania funkcjonalne wkroczyły na dobre do tradycyjnie utrzymywanych dotychczas urzędów.

Dyrekcja Okręgowa Poczt i Telegrafów obejmująca swym zarządem dwa województwa: szczecińskie i koszalińskie zmodernizowała już 100 swych placówek. Zatrudniono nawet specjalnego plastyka, który specjalizuje się w urządzaniu wnętrz Urzędów Pocztowych. W planach zakładana jest w najbliższym czasie modernizacja następnych 40 placówek. W Szczecinie unowocześnione będą wnętrza urzędów przy ulicach: Pocztowej, Roosevelta, Dubois i Al. Piastów.

(wit)

SZYBA

W BUDYNKU przy ul. Wąskiej 1 od wielu tygodni brakuje szyby w drzwiach wejściowych. Interwencje lokatorów trafiają w próżnię. Sprawą tą nie interesuje się właściwy ADM (mieszczący się przy ul. Niedziałkowskiego), ani dozorca.

Mimo, że mieszkańcy posiadają klucze od drzwi wejściowych na nic zda się ich zamykanie (zresztą dozorca nigdy o tym nie pamięta) i rozmaite indywidua urządzają sobie hotel w pomieszczeniach piwnicznych.

Dzieci boją się wieczorem wychodzić na klatkę schodową. „Goście" brudzą i kształcą się „mową wiązaną".

Wszystkiemu winna jest szyba, którą wytłukł kiedyś przeciąg...

(wit.)

PORADY PRAWNE

B.A. SZCZECIN. Może Pan złożyć wniosek do Sądu Powiatowego właściwego dla położenia nieruchomości o założenie księgi wieczystej dla parceli stanowiącej Pana własność.

J.K. A. SZCZECIN. Trudno nam zrozumieć dlaczego do tej pory nie zawiadomił Pan Milicji lub Prokuratora o dokonanych dwóch napadach i groźbach. W każdym razie, niezależnie od sprawy rozliczeń spółki, należy zawiadomić Prokuraturę o zachowaniu się wspólnika. Sprawę rozwiązania spółki i rozliczeń finansowych można uregulować na drodze sadowej, jeżeli nie można ich załatwić polubownie.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51): dział miejski 462-35; dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne S-4

PERSPEKTYWY PORTÓW POMOCNICZYCH

AKTYWIZACJA PORTÓW W MALBORKU I ELBLĄGU MA PRZED SOBĄ SZEROKIE PERSPEKTYWY. PIERWSZY, NIEWĄTPLIWY SUKCES MOŻNA JUŻ ODNOTOWAĆ W MALBORKU: OBROTY PRZEŁADUNKOWE NAD NOGATEM WYNIOSĄ W BR. 35 TYS. TON RÓŻNYCH TOWARÓW, A PRZECIEŻ JESZCZE W UB.R. I W POPRZEDNICH LATACH PRZEŁADUNKI ROCZNE NIE PRZEKRACZAŁY 6—8 TYS. TON. OZNACZA TO, ŻE SPOŁECZNA INICJATYWA, PODJĘTA W 1961 R. PRZEZ KOMISJĘ GOSPODARKI MORSKIEJ I WODNEJ WRN W GDAŃSKU PRZYNIOSŁA W EFEKCIE KONKRETNE REZULTATY, GDYŻ POTEM TYM ZAINTERESOWAŁY SIĘ CENTRALE HANDLU ZAGRANICZNEGO, SPEDYTOR, PORT MORSKI W GDAŃSKU I RESORT ŻEGLUGI.

Podmuch od morza

Żegluga Gdańska, w której gestii znajduje się port w Malborku, zawarła ostatnio umowę z Zakładem Eksportowo-Importowym Spółdzielni Ogrodniczych i Przedsiębiorstwem Składowania Towarów handlu zagranicznego na udostępnienie terenu na wybudowanie w porcie magazynów. Pozwoli to na znaczne zwiększenie obrotów w porcie, gdyż będzie on dysponował odpowiednią ilością powierzchni składowej.

Istniejący potencjał eksploatacyjno-techniczny portu zostanie w najbliższym czasie wzmocniony dźwigami drobnicowymi, sztaplarkami, pomocniczym sprzętem do zmechanizowanego przeładunku i in. Poważną pomoc okazały Malborskie Zakłady Roszarnicze, które odstąpiły dla potrzeb rozbudowującego się portu dość duży odcinek gotowego nabrzeża betonowego oraz tereny nadające się pod budowę magazynów. Po raz pierwszy w historii powojennej portu masa towarowa napływa w bardzo znacznych ilościach i to z krótkim terminem jej „przerobienia". Do końca roku trzeba będzie przeładować m. in. ok. 10 tys. ton asfaltu, 6 tys. ton buraków cukrowych, 4 tys. ton cukru, 3 tys. ton ziemniaków i 2 tys. ton słomy konopnej.

Inaczej przedstawia się sprawa uruchomienia portu w Elblągu. Niestety, niewiele jeszcze zrobiono, aby umożliwić przedsiębiorstwu „Żegluga Gdańska" podjęcie działalności w dziedzinie aktywizacji ładunków dla tamtejszego portu rzecznego. Dotychczas PZŻ nie zgłosiły żadnych rezerw składowych, a przecież o ich istnieniu mówi się od dawna. Należy więc przypuszczać, że miejscowe władze terenowe nie dość energicznie zabierają się do sprawy.

W tej sytuacji, gdy nie ma koordynatora, który mógłby pogodzić interesy wszystkich dotychczasowych użytkowników na nabrzeżach i terenach dawnego (w okresie międzywojennym) portu elbląskiego, słuszne są przygotowania Komisji Gospodarki Morskiej i Wodnej WRN w Gdańsku do odbycia w Elblągu sesji wyjazdowej, poświęconej wyłącznie reaktywowaniu portu. (ZAP)

ŁOWIMY NA BAJKALE

BAJKAŁ — największe jezioro słodkowodne Azji położone w środkowej Syberii ma obszar 34 239 km kw. i jest najgłębszym na świecie (do 1523 m głębokości).

Jezioro Bajkał zawiera bardzo ciekawą faunę. Wiele jej gatunków pochodzi z Oceanu Lodowatego, z którym łączy Bajkał rzeka Angara, dopływ Jeniseju. Najcenniejszą rybą łowioną tutaj jest omul bajkalski, rzadki gatunek siei.

NA ZDJĘCIU: obfity połów brygady rybaków Michała LELIKOWA.

(CAF)

NA ZDJĘCIU: omule pieczone na wolnym ogniu smakują wybornie.

(CAF)

Walka o czystość morza

ZANIECZYSZCZANIE wody morskiej pozostałościami ropy i produktów naftowych przez okręty, szczególnie przez tankowce stanowi jak wiadomo prawdziwą klęskę nie tylko dla rybołówstwa, ale również dla zdrowia mieszkańców większych miast portowych, a nawet mniejszych osiedli nadmorskich. Ostatnio w Londynie zebrała się międzynarodowa konferencja, która zrewidowała postanowienia konwencji zawartej w tej sprawie w roku 1954 i rozszerzyła obszary morza, na których zakazano wypuszczania do wody jakichkolwiek pozostałości produktów naftowych. Dotyczy to głównie mycia zbiorników tankowców do przewożenia paliw płynnych.

Obecnie strefa zakazana rozciąga się w zasadzie na pas przybrzeżny o szerokości 50 mil morskich. Na Atlantyku Północnym i na Morzu Śródziemnym pas ten jest szerszy i dochodzi do 100 mil. Cała powierzchnia Morza Północnego i, co dla nas jest najważniejsze, Bałtyku, została objęta zakazem. Dotychczas zakazy tego rodzaju obowiązywały tankowce o wyporności ponad 500 ton, według nowych przepisów dotyczą wszystkich tankowców o wyporności ponad 150 ton. (S.K.)

I. GOŁOSOWSKI

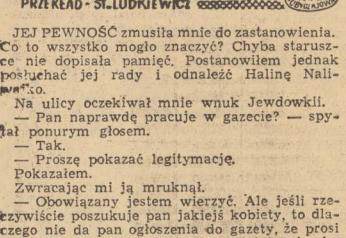

JEJ PEWNOŚĆ zmusiła mnie do zastanowienia. Co to wszystko mogło znaczyć? Chyba staruszce nie dopisała pamięć. Postanowiłem jednak posłuchać jej rady i odnaleźć Halinę Naliwajko.

Na ulicy oczekiwał mnie wnuk Jewdokii.

— Pan naprawdę pracuje w gazecie? — spytał ponurym głosem.

— Tak.

— Proszę pokazać legitymację.

Pokazałem.

Zwracając mi ją mruknął:

— Obowiązany jestem wierzyć. Ale jeśli rzeczywiście poszukuje pan jakiejś kobiety, to dlaczego nie da pan ogłoszenia do gazety, że prosi się osoby, które wiedzą coś o zaginionej, aby natychmiast napisały do redakcji? Niedawno czytałem coś podobnego w gazecie...

Podziękowałem za dobrą radę i poszedłem do biura adresowego.

Podano mi tam adresy trzech rodzin o nazwisku Naliwajko, mieszkających w okolicy fabryki im. Kalinina. Szybko ustaliłem, że dwie z tych rodzin nie mają nic wspólnego z interesującą mnie sprawą. Pozostawał ostatni adres. Drzwi otworzyła mi młoda dziewczyna.

— Naliwajko? To ja.

Miała mniej więcej osiemnaście lat i, oczywiście, nie mogła być zamężna w 1942 roku. Zdałem sobie z tego sprawę i zmęczonym, zrezygnowanym głosem powiedziałem, iż poszukuję Haliny Naliwajko, która w czasie okupacji mieszkała tutaj razem ze swym mężem. Byłem przygotowany na to, że dziewczyna powie: „To pomyłka". Powiedziała jednak:

— Proszę wejść.

W pokoju jeszcze raz wyjaśniłem o kogo mi chodzi.

Odpowiedziała:

— Rozumiem. Pan mówi o mojej ciotce.

Najbardziej zdumiało mnie, że w ogóle jakaś Halina Naliwajko rzeczywiście istniała, a nie była tylko tworem wyobraźni starej sanitariuszki.

— Czy leżała w szpitalu we wrześniu 1942 roku?

— Tak. Zawiozła ją do szpitala Zacharowa. Mieszkały tutaj razem. W zeszłym roku Zacharowa przeprowadziła się do Chabarowska. Tylko ciocia Halina nie była zamężna.

— Co?

— Wiem o tym z całą pewnością! Przyjechałam tutaj w 1957 roku. Matka moja umarła dawno, a ojciec zginął na froncie. W jego papierach znalazłam adres ciotki Haliny. Napisałam list. Odpowiedziała mi Zacharowa, zawiadamiając, że ciotka zginęła w czasie wojny. Prosiła, abym przyjechała i zabrała rzeczy ciotki. Właśnie ukończyłam szkołę. Przyjechałam więc tutaj, wstąpiłam na uniwersytet i zamieszkałam w tym pokoju.

— A co wiadomo o Halinie Naliwajko?

— Zacharowa opowiadała mi, że we wrześniu 1942 roku Halina zachorowała na tyfus plamisty. Odwiozła ją do szpitala. Po miesiącu Zacharowa przyszła dowiedzieć się o jej stanie. W kancelarii szpitala powiedziano jej, że Halina opuściła szpital na początku października. Zacharowa była zdumiona. Dlaczego nie wróciła do domu? Dokąd poszła? Administracja szpitala nic nie wiedziała. O zwracaniu się do niemieckiej policji nie było mowy. Zacharowa pomyślała, że prędzej czy później Halina da o sobie znać. Ciotka znikła jednak bez śladu... Po wyzwoleniu jakiś pracownik szpitala powiedział Zacharowej, że Halina należała do podziemnej organizacji walczącej z okupantami. Do szpitala przyjechał po nią ktoś z oddziału partyzanckiego i zawiózł do lasu. Żadnych innych szczegółów nie znał.

— Jak nazwisko tego pracownika szpitala? Byłem zaskoczony tą dziwną historią.

— Zacharowa powiedziała mi tylko, że był to felczer. Po wyzwoleniu poszedł na front. Podczas rozmowy z nią był w mundurze.

— Nie próbowała pani dowiedzieć się czegoś więcej o losie swej ciotki?

— Po przyjeździe próbowałam. Nikt o niej jednak niczego nie wiedział. Prawdopodobnie walczyła w partyzantce i zginęła.

— Sądzi pani, że ów felczer powiedział prawdę?

— Po cóż miałby oszukiwać Zacharową? Ciotka Halina doskonale nadawała się do partyzantki. Zacharowa mówiła mi, że ciotka była aktywną komsomołką. Pracowała jako stewardessa na linii lotniczej do Moskwy. Znała dobrze niemiecki.

W głosie wyczułem urazę. Zrozumiałem, że dziewczyna jest dumna ze swej ciotki, która zginęła w partyzantce i nie chciałem urażać jej swymi wątpliwościami. Wszystko było zupełnie prawdopodobne. Widocznie Halina Naliwajko rzeczywiście poszła do partyzantki z człowiekiem, którego po nią przysłano. Co to wszystko miało wspólnego z Ludmiłą Zajkowską?

— Dziękuję, — powiedziałem. — Jeśli dowiem się czegoś o losie pani ciotki to zawiadomię panią. Jeszcze jedno... Wyciągnąłem fotografię i pokazałem dziewczynie. — Czy ta kobieta jest podobna do Haliny?

— Nie wiem. Nigdy nie widziałam ciotki Haliny.

Westchnąłem i pożegnałem się.

Przez następne dwa dni razem z Antonowem przygotowywałem spotkanie z czytelnikami. Pierwsze miało się odbyć w sobotę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z NEPTUNEM DOOKOŁA ŚWIATA

PORTOWY KONKURS RACJONALIZATORSKI

PORT gdański ogłosił błyskawiczny konkurs na najlepszego racjonalizatora. W konkursie mającym na celu pobudzenie inicjatywy pracowników portowych i ożywienie ruchu racjonalizatorskiego bierze udział wielu portowców. Szereg zgłoszonych już pomysłów dotyczy usprawnienia przeładunku oraz nowej technologii i organizacji prac przeładunkowych, przyspieszenia obsługi statków, oszczędności materiałowych itp.

„RADUGA" — PIERWSZY RADZIECKI PODUSZKOWIEC

W STOCZNI w Sormowie został zbudowany ostatnio przekazany do prób eksploatacyjnych pierwszy radziecki poduszkowiec. Przednia część poduszkowca przypomina kabinę samolotu, w której znajdują się urządzenia i przybory nawigacyjne. Motorówka obliczana jest na 5 pasażerów i może się poruszać nawet na najbardziej płytkich wodach, a w razie potrzeb, wyjść na brzeg rzeki lub jeziora. Poduszkowiec posiada dwa silniki samolotowe i może rozwijać szybkość wynoszącą 120 km na godzinę. Nazwa pierwszego radzieckiego poduszkowca brzmi „Raduga", co w języku polskim oznacza „Tęcza".

JAPONIA BUDUJE WODOLOTY

W BR. SZEREG krajów na świecie rozpoczęło u siebie budowę wodolotów. Przy okazji należy przypomnieć, że pierwszy wodolot był zbudowany w ZSRR przed paru laty. Ostatnio stocznie japońskie podjęły się budowy czterech wodolotów pasażerskich, z których trzy statki zamówił armator krajowy, a jeden — angielski.

Japońskie wodoloty mają długość 20,75 m, szerokość 4,8 m. Przewidywana szybkość wyniesie 75 km na godz. Ilość miejsc — 76. Zapasy paliwa będą wystarczały na 600 km pływania.

„BIAŁA FLOTA" NRD — W PEŁNI SEZONU

„BIAŁA FLOTA" Niemieckiej Republiki Demokratycznej dysponuje obecnie 32 jednostkami, które mają przewieźć w roku bieżącym ponad półtora miliona pasażerów. Niedawno oddano do eksploatacji dwie nowe jednostki — „Seeadler" i „Seestern", zbudowane w stoczni berlińskiej; otwarto również kilka nowych linii żeglugowych.

NRD KUPUJE TONAŻ UŻYWANY

POWAŻNE zakupy tonażu używanego poczynione przez flotę handlową NRD umożliwiły jej zwiększenie tonażu do 400 tys. DWT. Początkowo osiągnięcie takiego stanu przewidywano dopiero około 1964/65 roku.

6 DUŻYCH STATKÓW PASAŻERSKICH DLA ZSRR Z NRD

ZAMÓWIENIE na duże statki pasażerskie, które Związek Radziecki złożył w Stoczni im. M. Thesena w Wismarze, obejmuje ostatecznie 6 statków o pojemności po 19 tys. BRT (728 miejsc pasażerskich w klasie turystycznej). Budowa pierwszego statku będzie już wkrótce rozpoczęta.

Będą to statki sześciopokładowe z siłownią na śródokręciu. Długość ich wyniesie 174,4 m, szerokość — 23,6 m, wysokość boczna — 13,4 m, zanurzenie — 8 m. Urządzeniem napędowym będą dwa silniki typu MAN produkcji NRD o mocy po 8 150 KM, które zapewnią statkom szybkość 18,7 węzła. Zasięg pływania obliczony jest na 8 tys. mil. (ZAP)